

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek 2.07.2026

**Nowe centrum
przesiadkowe.**
Powstanie obiekt
na miarę XXI wieku
str. 4

Awarie w koksowni.
Wiadomo co było
przyczyną wielkiego
zadymienia
i płomieni **str. 5**

Milionowe zarobki lekarzy. Nawet ponad
100 tysięcy złotych miesięcznie zarabiają
niektórzy lekarze z województwa opolskiego
pełniący jednocześnie funkcje publiczne **str. 2**



FOT. KOLAZ LUKASZ BIERNACKI

Ruszyła budowa fundamentów Mostu Południowego. Teren nad Odrą to teraz gigantyczny plac budowy **str. 2**

MOST NAD ODRA ROZPOCZĄŁ SIĘ KLUCZOWY ETAP – BUDOWA FUNDAMENTÓW DLA PRZYCZÓŁKÓW PRZEPRAWY

Budują fundamenty dla mostu

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Teren nad Odrą w Krapkowicach zamienił się w gigantyczny plac budowy. Drogowcy wytyczyli już drogi dojazdowe i przeszli od robót ziemnych do konkrretów.

Na plac budowy wjechała właśnie potężna palownica. To specjalistyczna maszyna służąca do drążenia pionowych otworów w gruncie, które następnie wypełniane są stalowym zbrojeniem i betonem.

To właśnie na tych solidnych filarach będzie opierać się cała konstrukcja nowego mostu.

- To historyczny moment. Palownica będzie wierceć otwory na głębokość 6 metrów. Wykonane zostaną 44 pale betonowe pod pierwszy filar obiektu. Takie fundamenty będą budowane także po drugiej stronie Odry - relacjonuje Arnold Joszko, wiceburmistrz Krapkowic.

Strategiczne połączenie i sprawdzony wykonawca

Budowa Mostu Południowego to inwestycja, która pochłonie ponad 181 milionów złotych. Nowa przeprawa łączy drogę krajową nr 45 w Krapkowicach z trasą wojewódzką nr 423. Będzie stanowiła kluczową obwodnicę dla miasta, ułatwiając jednocześnie dojazd do sąsiedniego Gogolina. Nowy obiekt na Odrze będzie miał 600 metrów długości i 14 metrów szerokości. Projekt uwzględnia stworzenie bezpiecznej ścieżki pieszo-rowerowej, nowych chodników oraz budowę dwóch rond. Ułatwią one płynny zjazd i wjazd na nową arterię, co znacząco usprawni ruch zarówno aut osobowych, jak i ciężkiego tranzytu.

Za realizację tego potężnego przedsięwzięcia odpowiada firma Duna Polska. To wykonawca doskonale znany na opolskim rynku. W poprzednich latach firma odpowiadała m.in. za rozbudowę



Potężna palownica drąży już otwory o głębokości 6 metrów.

drogi krajowej nr 45 na trasie pomiędzy Krapkowicami a Opolem. Co ciekawe, historia w pewnym sensie zatacza koło - wcześniej, działając jeszcze pod szyldem Mota-Engil CE, to właśnie ten wykonawca budo-

wał mosty i wiadukty na opolskim odcinku autostrady A4.

Kontrakt o znaczeniu dwutorowym

Nowa inwestycja to znacznie więcej niż tylko sama prze-

prawa przez główną rzekę. Kontrakt o wartości 181,65 mln zł podzielony jest na dwa kluczowe zadania. Poza budową Mostu Południowego, wykonawca będzie musiała zająć się także usunięciem skutków po-

wodzi z 2024 roku. Chodzi o przywrócenie pełnej przejezdności drogi krajowej nr 45. Trasa ta została dotkliwie zniszczona, kiedy wielka woda uszkodziła most nad Osobłogą i rozmyła nasypy. Na odcinku 1,2 km (od ronda z drogą wojewódzką nr 409 do skrzyżowania z DW 416 w kierunku Żywocic) stara droga zostanie całkowicie rozebrana. Wykonawca podniesie poziom jezdni, wybuduje dwa mniejsze mosty (na rzece Osobłodze i Kanale Młynówka), przebuduje skrzyżowanie z ul. Kozielską oraz stworzy nowe chodniki, pobocza i wydajny system odwodnienia.

Ta inwestycja jest owocem bliskiej współpracy pomiędzy rządem a samorządami. Budowa nowej przeprawy współfinansowana jest z rządowego programu „Mosty dla Regionów”, a swój własny wkład finansowy wniosły również gminy Krapkowice i Gogolin. Wiodącą rolę głównego koordynatora całego projektu pełni opolski oddział GDDKiA.

©

Milionowe zarobki lekarzy. Sprawdziliśmy oświadczenia

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Nawet ponad 100 tysięcy złotych miesięcznie zarabiają niektórzy lekarze z województwa opolskiego pełniący jednocześnie funkcje publiczne. Z oświadczeń majątkowych wynika jednak, że największe pieniądze przynosi im nie praca w publicznych szpitalach, ale prywatne gabinety.

Sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe opolskich lekarzy, którzy pełnią funkcje publiczne. Naszą uwagę zwróciły m.in. zarobki dr Katarzyny Seweryn-Serkis. Lekarka od 2021 roku kieruje oddziałem ginekologiczno-położniczym w Krapkowickim Centrum Zdrowia i równocześnie prowadzi prywatną praktykę lekarską. Dodatkowo jest radną i wiceprzewodniczącą rady powiatu krapkowickiego (startowała z komitetu starosty Macieja Sonika).

Z jej oświadczenia majątkowego wynika, że łączne dochody z działalności lekarskiej w ubiegłym roku wyniosły blisko 1,5 mln zł.

Największą część tej kwoty stanowiły pieniądze z prywatnej działalności - około 1,4 mln zł.



Praca w szpitalu to często ułamek dochodów lekarzy. Głównym źródłem zysków są prywatne gabinety.

Dodatkowo uzyskała około 60 tys. zł z umowy o pracę w szpitalu i 18 tys. diety radnej. Po przeliczeniu oznacza to średnio około 125 tys. zł miesięcznie. W oświadczeniu wykazała m.in. dom o wartości blisko 1 mln zł oraz sześć mieszkań.

Do kwestii jej zarobków odniósł się prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, który mówi by nie stygmatyzować medyków z powodu ich zarobków w prywatnych gabinetach.

- To osoba o wielu specjalizacjach: specjalista ginekologii i położnictwa oraz specjalista onkologii ginekologicznej. Szukamy najlepszych lekarzy z regionu, którzy chcą u nas pracować. Oddział ginekologiczny cały czas się rozwija i szkoli personel, obecnie mamy czterech rezydentów w trakcie specjalizacji. Jako ordynator pracuje od godziny 7:00 do 15:00. Dopiero po godzinie 15:00 przyjmuje w prywatnym gabinecie. Jej prywatna praktyka w żaden

sposób nie koliduje z pracą na oddziale szpitala - zaznacza prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz.

Ponad milion złotych rocznego dochodu

Ponad milionowy dochód wykazał także Tomasz Wantuła, były prezydent Kędzierzyna-Koźła w latach 2010-2014, obecnie radny powiatowy i lekarz specjalizujący się w chorobach wewnętrznych oraz geriatrici. W przeszłości kierował oddziałem

geriatrii w szpitalu w Kędzierzynie-Koźlu. Obecnie prowadzi prywatną praktykę lekarską. Z jego oświadczenia majątkowego wynika, że dochód z działalności lekarskiej wyniósł około 1,2 mln zł rocznie. Dodatkowo otrzymał dietę radnego w wysokości 26 tys. zł.

Prywatna praktyka głównym źródłem

W gronie lekarzy z siedmiocyfrowymi dochodami znalazł się również dr Bartosz Rudziński.

Lekarz pracuje jako chirurg, był związany ze szpitalami w Głubczycach i Strzelcach Opolskich, a jednocześnie prowadzi prywatną działalność medyczną i jest radnym powiatu głubczyckiego. Startował z komitetu „Aktywny powiat głubczycki”, który jest mocno kojarzony z lokalnymi strukturami Koalicji Obywatelskiej.

W oświadczeniu majątkowym wykazał ponad 1 mln zł dochodu z prywatnej praktyki lekarskiej. Zadeklarował również m.in. posiadanie pięciu mieszkań o łącznej wartości przekraczającej 3 mln zł.

Zarobki lekarzy pod lupą. Wszystkie zaczęło się od Warszawy. Ogólnokrajową debatę o zarobkach medyków wywo-

łała głośna sprawa 28-letniego Dawida Kacprzyka, lekarza bez specjalizacji i byłego już radnego Koalicji Obywatelskiej. W ciągu roku w warszawskim Szpitalu Południowym zainkasował on aż 1,6 mln zł. Sprawa wywołała oburzenie z kilku powodów. Eksperci i komentatorzy wytykali mu całkowity brak doświadczenia. Kontrowersje wzbudziło też jego stanowisko. Kacprzyk został koordynatorem SOR, choć szpitale w ogóle nie mają takiej funkcji w swoich strukturach. Wielu uznało ją za fikcyjną. Dodatkowo były to w całości pieniądze publiczne.

Prześwietlenie oświadczeń majątkowych radnych-lekarzy z Opolszczyzny pokazuje zupełnie inny mechanizm budowania wielkich majątków. W naszym regionie lekarze-milionerzy zarabiają przede wszystkim na rynku prywatnym. Ich pensje z publicznych szpitali stanowią zaledwie ułamek końcowych kwot.

Warto przy tym podkreślić, że oświadczenia majątkowe pokazują jedynie wybrane przypadki. Dotyczą bowiem jedynie osób pełniących funkcje publiczne, które co roku publikują swoje oświadczenia majątkowe. Nie oznacza to, że są to najwyższe zarobki lekarzy w regionie. ©

REKLAMA

0011546383

*Oferta ważna po spełnieniu warunków umowy



Prowadzisz firmę?

Konto Biznes \$ za 0 zł

Kiedy standard to
za mało.

Lokalnie Skutecznie Biznesowo



Bank Spółdzielczy
w Gogolin

Razem od pokoleń



- Atrakcyjny kantor walutowy
- 0 zł rachunek walutowy
- 0 zł na zawsze*
- Darmowe wypłaty gotówkowe



RACHUNEK MŁODY TALENT

dla dzieci od 7 do 13 lat



- 0 zł za prowadzenie rachunku
- 0 zł za wydanie karty
- Dostęp przez aplikację mobilną
- Nauka oszczędzania i nagrody

INFRASTRUKTURA W CENTRUM KRAPKOWIC POWSTANIE NOWOCZESNY OBIEKT NA MIARĘ XXI WIEKU

Będzie nowe centrum przesiadkowe

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Zaniedbany dworzec autobusowy wreszcie przejdzie do historii. Zamiast betonowej pustyni i szarych murów, podróżni zyskają nowoczesną, przyjazną i w pełni ekologiczną przestrzeń.

Za projekt odpowiada Pracownia Architektury JAMS z Opola, kierowana przez architekta Mariusza Sługockiego. Choć koncepcja wymaga jeszcze ostatnich uzgodnień i uzyskania ostatecznego pozwolenia budowlanego, władze miasta pokazały nowy wygląd tego miejsca.

- To będzie prawdziwa metamorfoza tej części Krapkowic. Nowoczesny, przebudowany dworzec z poczekalnią, kasami biletowymi oraz częścią usługową. W całości dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Zadaszone i dopasowane do obiektu perony dla autobusów i wiaty dla rowerów - zapowiada Andrzej Kasiura, burmistrz Krapkowic.

Nowy dworzec PKS w Krapkowicach

Przy budynku powstanie nowy plac manewrowy ze stacją ładowania autobusów elektrycznych, parkingi i zielone strefy. Projekt wymaga jeszcze uzgodnień i uzyskania pozwolenia budowlanego.

Realizacja tej inwestycji powierzona została lokalnemu biznesowi. Przypomnijmy, że najkorzystniejszą ofertę w przetargu, opiewającą na 8,2 miliona złotych, złożyło Przedsiębiorstwo Usługowo Produkcyjne „POM” z Krapkowic. Co bardzo ważne, lokalna spółka zadeklarowała nie tylko mocno konkurencyjną cenę, ale także sześciolletni okres gwarancji. Inwestycja nie obciąża zbytnio miejskiej kasy, ponieważ gmina, we współpracy z Aglomeracją Opolską, pozyskała na ten cel blisko 8 milionów złotych dofinansowania z Unii Europejskiej.

Centrum przesiadkowe w zabytkowej części miasta

Zadanie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Jak widać na zaprezen-



W miejscu starego dworca PKS-u pojawi się nowoczesne centrum przesiadkowe.

wanych wizualizacjach, podróżni będą mogli czekać na swoje połączenia w komfortowych warunkach. Ponieważ budynek znajduje się w zabytkowej części miasta, jego zewnętrzna bryła zostanie jedynie odświeżona pod okiem konserwatora zabytków, ale za to wne-

trze przejdzie absolutną rewolucję.

Na parterze powstanie jasna, ogrzewana poczekalnia ze stolikami, kasy oraz ogólnodostępne toalety. Na zewnątrz zaplanowano trzy zadaszone perony, co definitywnie zakończy uciążliwy problem moknięcia

na deszczu w oczekiwaniu na autobusowy kurs. W nowym centrum przesiadkowym uruchomiony będzie system dynamicznej informacji pasażerskiej, a elektroniczne tablice pokażą rzeczywisty czas przyjazdu. Zmieni się też całe najbliższe otoczenie dworca PKS.

Rowerzyści zyskają dedykowaną wiatę, a kierowcy aut osobowych wygodny parking typu Park&Ride. Jeśli urzędowe procedury i prace projektowe pójdą zgodnie z harmonogramem, finał budowy i uroczyste otwarcie obiektu przewidziano na wiosnę 2027 roku. ©

REKLAMA

0011544580

REKLAMA

0011543579

URWIS
Centrum Rozwoju i Edukacji

Robotyka KioSTEAMika
Autorska metoda

BUDOWANIE, PROGRAMOWANIE, DZIAŁANIE

Przedszkolaki
(4-6 lat)

- proste modelowanie i programowanie,
- rozwijanie umiejętności manualnych,
- nauka przez zabawę, ruch i odkrywanie

Junior
(7-10 lat)

- budowanie i programowanie robotów,
- projekty inżynierskie i logiczne wyzwania,
- rozwijanie myślenia, wyobraźni i współpracy

Master
(11-14 lat)

- zaawansowane modele i programowanie,
- rozwiązywanie problemów technicznych,
- przygotowanie do konkursów i zawodów

Zajęcia odbywają się w:
Krapkowice
ul. Ks. Duszy 19



509 407 384

centrumurwis.pl

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wewnątrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

- BRYGADZISTĘ**
mile widziane doświadczenie
- PRACOWNIKÓW DO PRAC:**
budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**

KONTAKT 0049 170 28 051 55
info@projekt-raeume.de

AUTOPROMOCJA

0011484850

AKTUALNE INFORMACJE

Z REGIONU

- ZNAJDŹ NAS
- POLUB
- KOMENTUJ

➤ facebook.com/ntopl

nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA



Awarie w koksowni

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Mieszkańcy Zdzeszowic dwukrotnie z niepokojem spoglądali w niebo. Nad Zakładami Koksowniczymi unosiły się gęste, czarne chmury dymu, a ogromne płomienie przypominały gigantyczny pożar.

Dramatycznie wyglądające sceny rozegrały się najpierw w poniedziałek, 22 czerwca, a bardzo podobna sytuacja powtórzyła się w środę. W obu przypadkach gęste zadymienie pojawiło się krótko po godzinie 18:00. Zaniepokojeni mieszkańcy błyskawicznie alarmowali służby, przez co na teren zakładu wysłano strażaków z miejscowej zakładowej straży pożarnej, jednostkę ratowniczo-gaśniczą z Krapkowic oraz okoliczne oddziały OSP. Na miejscu szybko okazało się jednak, że lanie wody nie jest potrzebne.

Zjawisko nie było wynikiem niekontrolowanego pożaru, lecz awaryjnego działania systemów bezpieczeństwa. Brak prądu wymusił na zakładzie natychmiastowe uruchomienie



Tak wyglądało zadymienie nad koksownią w Zdzeszowicach.

specjalnego trybu spalania gazu. Pracownicy musieli otworzyć tzw. klapy bezpieczeństwa, co z kolei wywołało emisję potężnych kłębow czarnego dymu.

Znane są przyczyny

Przedstawiciele największej w Polsce koksowni (produkującej rocznie ponad 4 miliony ton

koksu) przeprowadzili analizę obu incydentów:

- Nasze zespoły zdiagnozowały już przyczynę obu zdarzeń - zabezpieczenie instalacji, które powodowało jej automatyczne wyłączenie - tłumaczy Marzena Rogozik, reprezentująca spółkę ArcelorMittal Poland. - Element ten został już zastąpiony innym, prawidłowo

działającym mechanizmem. Jednocześnie należy zaznaczyć, że fala upałów może stanowić obciążenie dla systemów energetycznych, szczególnie w zakładach przemysłowych.

Procedury zadziałały bez zarzutu

Chwilowy zanik napięcia w sieci wymusił spalanie gazu na tak zwanych pochodniach, które lokalni obserwatorzy utożsamiali z otwartym ogniem. Władze zakładu uspokajają jednak, że jest to standardowe rozwiązanie, wpisane w oficjalne pozwolenia zintegrowane dla tego przemysłowego giganta.

Koncern podkreśla, że rozumie zaniepokojenie mieszkańców Zdzeszowic. Jednocześnie władze spółki zapewniają, że procedury bezpieczeństwa zadziałały bezbłędnie, co pozwoliło sprawnie przywrócić zasilanie i uniknąć poważniejszych skutków środowiskowych. Wymiana wadliwego elementu ma natomiast zagwarantować, że widok płonących pochodni i czarnego nieba nie będzie już straszny mieszkańcom. ©©

Chciał sprzedać felgi, stracił 37 tysięcy złotych

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Chwila nieuwagi może być kosztowna. Przekonał się o tym 40-letni mieszkaniec gminy Walce. Zamiast zarobić na sprzedaży felg samochodowych, stracił potężną sumę pieniędzy.

Wszystko zaczęło się bardzo standardowo. Mężczyzna postanowił wystawić na jednym ze znanych portali ogłoszeniowych ofertę sprzedaży felg samochodowych. Na odzew nie trzeba było długo czekać - szybko skontaktowała się z nim osoba rzekomo zainteresowana zakupem.

Przestępcy zastosowali tutaj sprawdzony, ale wciąż niestety bardzo skuteczny scenariusz. W trakcie finalizowania transakcji, mieszkaniec gminy Walce dostał wiadomość mailową z linkiem. Rzekomy kupujący tłumaczył, że za jego pośrednictwem sprzedawca będzie mógł sprawdzić, czy pieniądze za towar dotarły już na konto. 40-latek kliknął w odnośnik i został przekierowany na stronę internetową, która do złudzenia przypominała panel logowania jego prawdziwego banku. Niczego nie podejrzewający mężczyzna wpisał

swoje poufne dane. Samo przechwycenie danych do logowania to dla oszustów dopiero połowa sukcesu. Chwilę później na telefon 40-latek zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku. Falszywy konsultant poinformował go, że na jego koncie doszło do próby oszustwa. Wykorzystując stres, presję czasu i dezorientowanie ofiary, „pracownik” nakazał mu wykonanie kilku natychmiastowych przelewów, które miały rzekomo uchronić jego oszczędności przed kradzieżą. Mężczyzna, wierząc, że współpracuje z działem bezpieczeństwa swojego banku, posłusznie wykonywał wszystkie polecenia. Jak się okazało, wszystko od początku do końca było fikcją i misternie utkaną pułapką. Finalnie 40-latek własnoręcznie przelał na konta przestępców ponad 37 tysięcy złotych.

- Apelujemy o rozwagę i ostrożność, zarówno podczas zakupów, jak i sprzedaży w internecie - mówi mł. asp. Dominik Wilczek z KPP w Krapkowicach.

Funkcjonariusze przypominają: nigdy nie klikajmy w linki przesyłane w wiadomościach od nieznajomych kupujących lub sprzedających, niezależnie od tego, jak bardzo wiarygodnie wyglądają. ©©

REKLAMA

0011541760



BAUMI OPTYK

salon optyczny w Krapkowicach

LEPIEJ WIDZISZ, LEPIEJ ŻYJESZ!

PROFESJONALNE BADANIE WZROKU



SZEROKI
WYBÓR
OPRAWEK



SOCZEWKI
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI



BADANIE WZROKU
PROFESJONALNE
I BEZ KOLEJEK



INDYWIDUALNE
DORADZTWO



GWARANCJA
I SERWIS



Krapkowice ul. Opolska 11
(obok Lotto)

www.baumioptyk.pl



Zadzwoń i umów wizytę
886 191 251 lub
PRZYJDŹ BEZ UMAWIANIA SIĘ

To jest wyrób medyczny. używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

Wstąp do nas
na profesjonalne
badanie!

Diecezjalne rekolekcje w drodze

Marcin Żukowski
mzukowski@nto.pl

Po raz czwarty odbyło się Diecezjalne Camino, czyli pielgrzymka biskupa opolskiego przez region. Wielu wiernych dołączyło do biskupa Andrzeja Czai w pieszej pielgrzymce z Prudnika do Opola.

W niedzielę 21 czerwca zakończyło się IV Diecezjalne Camino. Podobnie jak we wcześniejszych latach pielgrzymka miała charakter rekolekcji w drodze. Do wydarzenia każdy mógł dołączyć indywidualnie i przejść całość lub wybrany fragment. Rytm dnia wyznaczały wspólne modlitwy. Codziennej Mszy świętej przewodniczył bp Andrzej Czaja

W sobotnim podsumowaniu dnia biskup opolski podkreślał, że prawdziwy sens życia nie rodzi się z nieustannego poszukiwania własnej drogi, lecz z trwa-



Wierni chętnie dołączali do biskupa Andrzeja Czai w trakcie pielgrzymki przez ziemię prudnicką, krapkowicką i opolską. Bywało, że towarzyszyło mu ponad 200 osób.

nia w jedności z Chrystusem i wiernego wypełniania misji otrzymanej w sakramentach. Zwracał uwagę na współczesne zagrożenia, takie jak relatywizm w interpretacji wiary, dążenie

do próżnej chwały czy paraliżujący lęk, który oddala człowieka od Boga. Przypominał również, że autentyczny pokój serca rodzi się z życia w łasce uświęcającej, zaufania Bogu i odważnego

trwania przy Chrystusie, nawet w obliczu trudnych doświadczeń.

Tegoroczna pielgrzymka odbyła się pod hasłem „Uczniowie-misjonarze. Wezwani, aby przy-

nosili owoc”. To nawiązanie do trwającego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce.

Pielgrzymowanie rozpoczęło się w czwartek w kościele ojców franciszkanów w Prudniku-Lesie. Etap zakończył się w Białej. W piątek pielgrzymi dotarli do Strzelceczek, w sobotę do Malni, a w niedzielę do Opola.

Rozpoczynaliśmy w ponad stuosobowej grupie, a w niektórych momentach pielgrzymowało z nami blisko 200 osób. Nie chodzi jednak o liczbę, ale o to, że ta forma pielgrzymowania, z konkretnymi intencjami i jasno określonym tematem, znajduje swoje miejsce i przynosi owoce. Modlimy się przede wszystkim o nowe powołania, o pokój w świecie, w rodzinach i w Kościele oraz o jego odnowę. Wołamy o Ducha Świętego i o odnowę naszych rodzin, społeczeństwa oraz całego Kościoła - mówił w Białej biskup Czaja.

Termin i trasa pielgrzymki nie były przypadkowe. Start u franciszkanów nawiązywał do 800. rocznicy śmierci św. Franciszka. Zakończeniem IV Diecezjalnego Camino było uroczyste wejście do katedry opolskiej i udział Mszy świętej odpustowej.

- Powód jest zasadniczo jeden - renowacja katedry, a nade wszystko przywrócenie do niej obrazu Matki Bożej Opolskiej - wyjaśniał biskup.

Data ma również wymiar symboliczny, bowiem 21 czerwca to data koronacji przez św. Jana Pawła II obrazu Matki Bożej Opolskiej. Odbyło się to 43 lata temu na Górze Świętej Anny.

Na zakończenie Camino pielgrzymi mogli wejść do krypty, w której znajduje się sarkofag pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa. W tym roku przypada 50. rocznica jego śmierci.

©



www.nto.pl

Redaktor naczelny **Tomasz Kapica**
Dyrektor biura reklamy **Tomasz Jaroch**
Dyrektor marketingu **Justyna Duchnowska**
Newsroom **Robert Łodziński**
Redaktor wydania **Marcin Żukowski**

ul. Powstańców Śląskich 9, 45-086 Opole
tel. 77 44 32 500 w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl

Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca **Pro Media Sp. z o.o.**
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu **Robert Glinkowski**

Projekt graficzny **Tomasz Bocheński**

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



REKLAMA

0011541274

PROMEDICA24

**PRACA
W OPIECE**

NA TERENIE NIEMIEC

**BONUS LETNI DO
500€***

*o szczegóły akcji bonusowej zapytaj rekrutera

ZADZWOŃ! TEL. 512 980 979

REKLAMA

0011541221

GROTRANS

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl, tel. 77 487 50 38



**Paliwa - olej opałowy i napędowy
Hurt olei mineralnych**

*Zapraszamy
na nasze
stacje*

NOWA STACJA 24H

PIETNA
ul. Krapkowicka 2
tel. 774 749 568

OPOLE
ul. Oleska 133
tel. 504 245 378

**STRZELCE
OPOLSKIE**
ul. Pl. Targowy 4
tel. 504 245 512

**WODZISŁAW
ŚLĄSKI**
ul. Pszowska 307
tel. 504 245 334

SZONOWICE
ul. Słowackiego 32
tel. 32 410 65 93

TOSZEK
ul. Gliwicka 1B
tel. 32 233 44 50

KORZONEK
ul. Gliwicka 31
tel. 504 245 299

ŁĘDZINY
ul. Pokoju 1
tel. 32 216 40 35

ZĘBOWICE
ul. Opolska 38
tel. 77 421 61 02

**ROSZOWICKI
LAS**
ul. Kochanowskiego 79
tel. 77 4871 191

Dobry Dostawca - Najlepsze Paliwa



Nasza misja na rzecz zrównoważonego rozwoju

Zajmujemy się opakowaniem.

www.bischof-klein.com

Bischof + Klein Polska świętuje 25 lat w Walcach

Ćwierć wieku tradycji, innowacji i zaangażowania w rozwój regionu

Zmiana jest elementem naszej tożsamości: od momentu założenia firmy w 1892 r. jesteśmy świadomi procesów zmian i już na wczesnym etapie opracowujemy innowacyjne rozwiązania dla naszych klientów.

Dziś Bischof+Klein jest jednym z wiodących europejskich producentów opakowań z tworzyw sztucznych i kompozytów. Oferujemy usługi na każdym etapie łańcucha produkcji: w fazie projektu od samego początku wspieramy naszych klientów bogatym doświadczeniem - a w fazie produkcji jesteśmy stale do dyspozycji.

Aspirujemy do tego, by już dziś wdrażać wymagania dotyczące ochrony produktów jutra.

Proaktywnie. Sprawnie. Pierwszorzędnie. Aby to osiągnąć, musimy być w stałym ruchu - i aktywnie kształtować, a nie tylko reagować. Z myślą o przewadze konkurencyjnej naszych klientów oraz zrównoważonym rozwoju.

Bischof + Klein Polska z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 r. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jest jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowickim i zatrudnia ok. 300 pracowników. W zakładzie B+K w Walcach produkujemy foliowe opakowania przemysłowe: worki wentylowe, worki płaskie, folie typu FFS i SH.

W 2026 roku zakład Bischof + Klein Polska w Walcach obchodzi wyjątkowy jubileusz - 25 lat obecności w regionie opolskim. Od skromnych początków w 1999 roku firma rozwinęła się w jeden z najważniejszych ośrodków produkcyjnych europejskiej grupy Bischof + Klein, a przy tym sta-

ła się jednym z kluczowych pracodawców w powiecie krapkowickim.

Uruchomienie produkcji w Walcach oznaczało nowy rozdział zarówno w historii grupy, jak i w polskiej branży opakowań. Początkowo zakład skupiał się na wytwarzaniu folii i opakowań dla lokalnych klientów, jednak dzięki konsekwentnym inwestycjom w rozwój infrastruktury i kompetencje zespołu, już w pierwszych latach działalności udało się zdobyć pozycję solidnego partnera w kraju i za granicą.

Lata 2000-2010 to okres dynamicznej rozbudowy i modernizacji zakładu. Nowoczesne linie produkcyjne, rozwój działu technicznego i szkolenia pracowników pozwoliły firmie sprostać rosnącym wymaganiom rynku. W tym czasie Bischof + Klein Polska zyskała reputację firmy innowacyjnej i stabilnej, co przyniosło jej w 2014 roku prestiżowe wyróżnienie **Forbesa** jako jednej z najbardziej dynamicznie rozwijających się polskich firm w branży opakowań.

Kolejne dziesięć lat - 2010-2020 - to czas dalszego rozwoju i umacniania pozycji na rynku europejskim. Zakład stał się kluczowym dostawcą folii i opakowań dla branż chemicznej, budowlanej, ogrodniczej, petrochemicznej i spożywczej. Inwestycje w nowoczesne technologie, automatyzację procesów produkcyjnych oraz rozwój kompetencji zespołu pozwoliły firmie sprostać wymaganiom coraz bardziej złożonego rynku.

Ostatnie lata przyniosły prawdziwy skok technologiczny. Rozbudowa fabryki, modernizacja instalacji i wdrożenie zaawansowanych rozwiązań w zakresie recyklingu i zrównoważonego rozwoju umocniły pozycję Bischof + Klein Polska jako lidera w branży. W 2023 roku firma po raz kolejny została wyróżniona przez **Forbesa**, tym razem w kategorii przedsiębiorstw, które sku-

tecznie łączą innowację z dbałością o środowisko, co potwierdza jej stabilną i prężną pozycję na rynku.

Zakład w Walcach to również ważny pracodawca w regionie. Ponad 300 osób każdego dnia przyczynia się do sukcesu firmy, a lokalny rynek zyskuje wyspecjalizowane kompetencje i stabilne miejsca pracy. Bischof + Klein Polska od lat współpracuje z lokalnymi szkołami, samorządami i instytucjami, wspierając inicjatywy edukacyjne i społeczne. To firma, która nie tylko produkuje nowoczesne opakowania, ale także buduje trwałe relacje z mieszkańcami regionu. Każdego roku w ramach programu **Otwarta Firma** zakład odwiedza uczniów lokalnych szkół podstawowych, a uczniowie szkół średnich korzystają z oferty praktyk zawodowych. Znaczący jest również wkład w inicjatywy charytatywne. Od wielu lat w okresie letnim na terenie zakładu organizowana jest akcja **Honorowego Krwiodawstwa**, w której uczestniczą zarówno pracownicy, jak i mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Produkty i procesy Bischof + Klein Polska spełniają najwyższe standardy jakości. W 2024 roku zakład uzyskał certyfikat **ISCC PLUS**, potwierdzający możliwość

stosowania recyklatów i zaangażowanie w zrównoważony rozwój. Dodatkowo firma zdobyła certyfikat **RecyClass**, który potwierdza wysokie standardy recyklingu plastiku. Dzięki temu B+K Polska odpowiada na rosnące wymagania rynku, zarówno w zakresie ochrony środowiska, jak i jakości opakowań.

Jako część europejskiej grupy z ponad 130-letnią tradycją, zakład w Walcach korzysta z najnowszych technologii i międzynarodowych standardów jakości. To pozwala nie tylko wpływać na rozwój całego koncernu, ale także umacniać pozycję firmy na rynku polskim i europejskim.

- 25 lat to piękny jubileusz, ale to dopiero początek - podkreśla Dyrektor Zarządzający Leszek Demciuch. - Patrzymy w przyszłość z energią, inwestując w nowe technologie, rozwój zespołu i ekologiczne procesy. Wciąż chcemy tworzyć historię, która się nie kończy.

Dziś Bischof + Klein Polska to nie tylko producent folii i opakowań, ale także stabilny partner dla lokalnej społeczności, instytucji i klientów. Ćwierć wieku obecności w Walcach to 25 lat tradycji, jakości i innowacji, które będą kontynuowane w kolejnych latach.



TWOJE MARZENIA NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

6,99%

KREDYT GOTÓWKOWY

Dajemy impuls
Twoim pasjom i planom!



Szybka decyzja
kredytowa



Minimum
formalności



Okres kredytowania
do 7 lat



Brak
prowizji

Szczegółowe informacje znajdą Państwo
na stronie internetowej www.bsrapkowice.pl oraz u naszych doradców

Zostawił garnek na gazie i zasnął. Został ukarany wysokim mandatem

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

51-latek zasnął podczas gotowania, a z jego mieszkania zaczął wydobywać się smród spalenizny. Tylko dzięki czujności sąsiadów i szybkiej interwencji policji nie doszło do groźnego pożaru.

Zdarzenie miało miejsce na jednym z osiedli mieszkaniowych w Zdziszowicach. Zaniepokojeni lokatorzy wyczuili na klatce schodowej silny smród spalenizny i natychmiast zaalarmowali służby ratunkowe, zapobiegając tym samym potencjalnej tragedii.

- Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Krapkowie otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonych mieszkańców, którzy wyczuili zapach spalenizny oraz wydobywający się dym z jednego z mieszkań. Na miejsce skierowani zostali mundurowi - mówi mł. asp. Dominik Wilczek z KPP w Krapkowie.

Funkcjonariusze, którzy zjawili się pod wskazanym ad-

resem, zlokalizowali źródło zadymienia i weszli do środka lokalu.

- Po wejściu do mieszkania okazało się, że 51-letni mężczyzna, będący pod wpływem alkoholu, zasnął podczas przygotowywania posiłku. Na włączonym palniku kuchenki gazowej pozostawił garnek z olejem, który uległ przegrzaniu. Sytuacja stwarzała realne zagrożenie i mogła doprowadzić do rozprzestrzenienia się ognia na cały budynek - relacjonuje mł. asp. Dominik Wilczek z KPP w Krapkowie.

Szybka reakcja zdziszowickich policjantów pozwoliła w porę zneutralizować zagrożenie. Nikomu z mieszkańców bloku nic się nie stało. Sprawca całego zamieszania, 51-letni mieszkaniec Zdziszowic, musiał jednak ponieść konsekwencje swojego lekkomyślnego zachowania.

Funkcjonariusze ukarali go mandatem w wysokości 2500 złotych za spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru.

©

Walce ze złotym medalem

oprac. Sławomir Draguła
sdragula@nto.pl

Konkurs wygrała szwajcarska gmina Valposchiavo, a Walce znalazły się wśród 7 nagrodzonych złotym laurem. W sumie w konkursie startowało 25 gmin i wsi z Europy.

W tym roku zarząd województwa opolskiego wytypował do udziału w konkursie o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi gminę Walce w powiecie krapkowskim, doceniając jej konsekwentne, nowoczesne i zrównoważone działania odpowiadające na najważniejsze wyzwania rozwojowe obszarów wiejskich.

- Gmina Walce wyróżnia się pod względem tego, jak dba o wspólnotę, dziedzictwo i kulturę, jednocześnie inwestując w przyszłość swoich najmłodszych mieszkańców i dbając też o nowoczesne rozwiązania dla seniorów - mówiła wówczas Justyna Osiecka - Sułek, dyrektor Departamentu Rozwoju Wsi i Rolnictwa, która towarzyszyła komisji konkursowej.

A jak komisji a uzasadniła swój wybór? W oficjalnym komunikacie czytamy, że:

Walce w imponujący sposób pokazują, jak odnowa wsi może



Jury konkursowe było pod ogromny wrażeniem gminy Walce.

służyć dobru całej społeczności. Wysoka jakość osiągnięta we wszystkich obszarach jest wynikiem uporządkowanego procesu rozwoju, opartego na pracy specjalnie przeszkolonych grup odnowy wsi oraz tworzeniu wspólnej wizji w ramach procesów partycypacyjnych angażujących szerokie grono interesariuszy. Powstałe obiekty i usługi odzwierciedlają całościowe podejście do zrównoważonego rozwoju. Na szczególne podziękowanie zasługuje zaangażowanie mieszkańców sołectwa Stradunia w ekologiczną rewitalizację terenów zalewowych dawnego ramienia Odry, działania na rzecz zachowania szkoły wiejskiej, tworzenie miejsc spotkań społecznych i kulturalnych

oraz utworzenie centrum opiekuńczo-mieszkalnego. Działania gminy są kształtowane przez świadomość własnych korzeni oraz jednocześnie dążenie do budowania trwałej i nowoczesnej przyszłości. Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii stało się standardem zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym. W zakresie mobilności gmina stawia coraz większy nacisk na transport rowerowy oraz własną komunikację autobusową. Przestrzeń publiczna oferuje atrakcyjne możliwości wypoczynku, edukacji i wspólnych aktywności dla wszystkich pokoleń. Fundamentem tych działań są partnerska współpraca i żywa różnorodność kulturowa, które wzmacniają lokalną tożsa-

mość i są przekazywane kolejnym pokoleniom.

Dwudziestoosobowe jury pod przewodnictwem profesor Nadjy Häupl z niemieckiego Dessau było pod ogromnym wrażeniem wyjątkowo wysokiego poziomu wszystkich zgłoszonych projektów. Zdaniem komisji do konkursu zgłaszane są obecnie niemal wyłącznie projekty najwyższej klasy, realizujące wyjątkowo nowatorskie i przyszłościowe procesy rozwoju.

- Jeszcze kilka lat temu niemal wszyscy tegoroczni uczestnicy zostaliby zakwalifikowani do najwyższej kategorii. Dlatego obecnie praktycznie niemożliwe jest porównywanie wyników oceny współczesnych wsi i gmin z rezultatami uzyskanymi przez uczestników wcześniejszych edycji konkursu - podkreśla Theres Friedwald-Hofbauer, dyrektor zarządzająca Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi ARGE, które organizuje konkurs nieprzerwanie co dwa lata od 1990 roku.

Konkurs wygrała szwajcarska gmina Valposchiavo, a Walce znalazły się wśród 7 nagrodzonych złotym laurem. W sumie w konkursie startowało 25 gmin i wsi z Europy. ©

REKLAMA

0011540044



47-300 Krapkowie | ul. Opolska 103a | tel.: +48 774 079 655
www.budopap.pl | e-mail: info@budopap.pl

oferuje: BUDOWY → REMONTY → ADAPTACJE

■ Domy jednorodzinne ■ Budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne
■ Budownictwo użyteczności publicznej

a także usługi specjalistyczne:

- malowanie i wykończenia wnętrz - roboty ciesielskie i dekarzkie
- ocieplenia budynków - konstrukcje murowe i żelbetowe

Zatrudnimy pracowników budowlanych murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy i pomocników budowlanych

Warunki pracy:

- ✓ stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- ✓ praca na miejscu (głównie powiat Krapkowie)

Wymagania:

- ✓ dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- ✓ kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie








Nowy **MGS9** Plug-In Hybrid. Jazda pierwsza klasa.



Dostępny w leasingu 101%

Oferta promocyjna obowiązuje na zamówienia złożone od 01.04.2026 r. do 31.07.2026 r. lub do wyczerpania puli pojazdów. Regulamin promocji oraz lista dealerów dostępne są na stronie www.mgmotor.pl. Suma rat leasingowych wynosi od 101% ceny pojazdu na określonych warunkach i zależy w szczególności od wpłaty własnej, okresu leasingu, zmian stawki WIBOR 1M oraz wartości wykupu. Przyznanie finansowania zależy od wyniku badania zdolności ubiegającego się o finansowanie do jego spłaty. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Szczegóły u Dealerów MG. Propozycja dotyczy modelu MGS9 Plug-In Hybrid. Materiał nie stanowi oferty.



- Opole, ul. Pużaka 8
- Tel.: 77 403 20 80
- www.vipcar.pl



Vip Car

Urodził się kilka dni temu, nie ma imienia ani domu. Obecnie trwa poszukiwanie dla niego rodziny zastępczej

Mirela Mazurkiewicz
mmazurkiewicz@nto.pl

Chłopiec jest zdrowy, ale ze szpitala, w którym przyszedł na świat, nie odbiorą go rodzice. Pracownicy MOPR-u szukają osób, które dadzą noworodkowi namiastkę ciepła do czasu, aż o jego losie zdecyduje sąd.

- Maluch jest zdrowy i gotowy do wypisu, ale nikt na niego nie czeka - mówi Adrian Surowiec, kierownik Działu Opieki nad Rodziną i Dzieckiem MOPR w Opolu. - Mama i tata nie zrzekli się praw rodzicielskich, więc o jego sytuacji będzie musiał rozstrzygnąć sąd. Do tego czasu chłopiec musi zostać zabezpieczony w rodzinie zastępczej.

Noworodek ma starsze rodzeństwo, ale rodzice nie radzili sobie z ich wychowaniem, dlatego dzieci trafiły do pieczy zastępczej.

- Do sądu wpłynęło zgłoszenie o nieprawidłowościach ze strony rodziców biologicznych w wypełnianiu swojej funkcji opiekuńczo-wychowawczej -



Maluch pozostanie pod opieką rodziny zastępczej do czasu, aż sąd zdecyduje o jego przyszłości.

wyjaśnia Izabela Gacia, zastępca kierownika jednostki. - Zdarza się, że gdy dziecko trafia do pieczy zastępczej, rodzice podejmują pracę, na przykład z asystentem rodziny, by poprawić swoją sytuację. Taki rodzic zabiega, by odzyskać dzieci i gdy w międzyczasie rodzi się kolejne - czasami nie ma przeszkód, by zostało ono wypisane

do domu. W tym przypadku było inaczej, stąd sądowy zakaz wydania malucha ze szpitala. W takiej sytuacji to my musimy wskazać miejsce, gdzie może on trafić.

W Opolu działa dziewięć zawodowych rodzin zastępczych i dwa rodzinne domy dziecka. W sumie przebywa w nich blisko 50 dzieci.

- Jeśli nie ma miejsca u nas, szukamy go u rodzin z sąsiednich powiatów, ale tamtejsze ośrodki mają dokładnie ten sam problem - wyjaśnia Adrian Surowiec.

Pomocą w takich sytuacjach są niezawodowe rodziny zastępcze. W Opolu funkcjonuje ich 41, ale to wciąż mniej niż potrzeb.

- Takimi rodzinami zostają na przykład bezdzietne pary lub pary, które wychowały i wypuściły już w świat własne potomstwo, a jednocześnie chcą pomóc innym dzieciom - mówi Izabela Gacia. - Kandydaci oczywiście są uprzednio sprawdzani pod kątem predyspozycji, motywacji i warunków mieszkaniowych.

W Opolu kandydatów szkoli trzech trenerów. Oprócz 52 godzin zajęć dydaktycznych konieczne jest również zaliczenie dziesięciogodzinnej praktyki w rodzinnym domu dziecka lub u zawodowej rodziny zastępczej.

- Zgromadzenie niezbędnej dokumentacji oraz przejście szkolenia zajmuje około 3-4

miesiące - mówi kierownik jednostki, która szuka bezpiecznego domu dla maluchów. - Jeśli wszystkie procedury są zakończone pomyślnie, dziecko może trafić do takiej rodziny.

Niezawodowa rodzina zastępcza w Opolu otrzymuje na każde z przyjętych dzieci świadczenie - 2 tys. złotych miesięcznie - a także pobiera 800+. W przypadku rodzin zawodowych do tych świadczeń dochodzi jeszcze wynagrodzenie, które wynosi około 10 tys. złotych miesięcznie, w zależności od liczby przyjętych dzieci (dla rodzinnych domów dziecka jest to 16 tys. złotych miesięcznie). Opole pod tym względem zapewnia jedne z najwyższych kwot w kraju.

Pieczca zastępcza jest rozwiązaniem tymczasowym, do momentu aż sąd ureguluje sytuację objętych nią dzieci. Niektóre, gdy sytuacja w domu ulega poprawie, wracają do rodziców. Inne trafiają do adopcji. Jeszcze kilka lat temu noworodki z uregulowaną sytuacją prawną błyskawicznie znajdowały nowy

dom. Kryzysowi demograficznemu towarzyszy jednak zapas na rynku adopcji.

- Na jedno dziecko przypadała wówczas trójka kandydatów. Dziś sytuacja jest odwrotna - na jednego kandydata przypada trójka dzieci - mówi Adrian Surowiec. - Z pieczą zastępczą jest podobnie. Mniej więcej kilka razy w roku dochodzi do sytuacji, gdy szukamy rodziny zastępczej dla noworodka, czyli malucha do 28 dnia życia. Ostatnio dziecko spędziło w szpitalu dwa miesiące, nim udało nam się znaleźć mu dom.

Więcej informacji na temat tego, jak zostać rodziną zastępczą można uzyskać w Dziale Opieki nad Rodziną i Dzieckiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Opolu, który mieści się przy ul. Plebiscytowa 18/6 lub pod numerem telefonu 77 423 27 01. Jednostka jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30. Więcej informacji na facebookowym fanpage „MOPR - rodziny zastępcze z Opola”. ©

REKLAMA

0011541276

MEBLE NA WYMIAR



KUCHNIE

(pomiar, projekt, montaż)

SZAFY

(przesuwne, wnękowe, łazienkowe)

GARDEROBY

MEBLE BIUROWE

REGAŁY SKLEPOWE



SKLEP STOLARSKI

ul. Ks. Koziółka 17
47-303 Krapkowice

☎ 533 318 160

Dla firm oferujemy leasing,
formalności załatwiamy sami

APARTAMENTY PRESTIGE

Krapkowice | 12 mieszkań | 62,60 m²



OSIEDLE DĘBOWE

Gogolin | Nowoczesne bliźniaki w spokojnej okolicy



Chcesz wiedzieć więcej?

BIURO NIERUCHOMOŚCI INVESTDOM

tel. 666 857 858 | 666 312 818



Zaufaj profesjonalistom!

DROGA EKSPRESOWA BĘDĄ LOBBOWAĆ NA RZECZ BUDOWY DROGI EKSPRESOWEJ S46

Z Czech przez Opole aż do Lublina

Milena Zatylna
mzatylna@nto.pl

Ta inwestycja miałaby połączyć południowo-zachodnią, centralną i wschodnią Polskę, tworząc korytarz transportowy od granicy z Czechami przez Opole, Częstochowę, Kielce i Lublin aż do Włodawy.

Ważnym krokiem w staraniach o realizację przedsięwzięcia było powołanie Parlamentarnej Zespołu ds. Budowy Drogi Ekspresowej S46, któremu przewodniczy senator z Opolszczyzny Benjamin Godyła.

Jak podkreśla senator, rolą zespołu jest wspieranie działań prowadzonych przez samorządy i mieszkańców oraz zabieganie o wpisanie inwestycji do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

- Chcemy wspierać działania społeczników, którzy walczą o tę drogę. Lobujemy za tym, żeby droga znalazła się na liście inwestycji drogowych w naszym kraju - mówi Benjamin Godyła.

Jak dodaje, według informacji przekazanych mu przez przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, S46 może mieć największą szansę na realizację spośród obecnie diskutowanych nowych tras ekspresowych, ponieważ mogłaby znacząco odciążać autostradę A4 w rejonie Opola, która jest najbardziej zatłoczoną autostradą w Polsce.



Coraz więcej samorządów, parlamentarzystów i społeczników angażuje się w działania na rzecz budowy drogi ekspresowej S46. Powstał zespół parlamentarny.

Argumentów przemawiających za budową drogi jest wiele. Zwolennicy inwestycji wskazują przede wszystkim na korzyści komunikacyjne. Nowa trasa połączyłaby autostradę A4 z drogami ekspresowymi S11, S7 i S19 oraz autostradą A1, skracając czas przejazdu między wieloma regionami kraju. Jednocześnie przejęłaby część ruchu z przeciążonych dróg krajowych i autostrad, szczególnie z A4 i A1. Dzięki temu poprawiłoby się bezpieczeństwo ruchu drogowego, a mieszkańcy wielu miejscowości odczuliby zmniejsze-

nie natężenia ruchu ciężarowego.

Korzyści odczuliby także kierowcy. Oznaczałyby one szybsze i bardziej przewidywalne podróże, mniejszą liczbę korków, niższe koszty transportu oraz większe bezpieczeństwo. Droga ekspresowa pozwoliłaby na sprawniejszy przewóz towarów, w tym ładunków ponadgabarytowych, a także stworzyłaby alternatywną trasę w przypadku wypadków lub remontów na autostradzie A4.

Według autorów koncepcji zyskałby również region. Lep-

sze skomunikowanie północnej części województwa opolskiego i terenów pogranicza województw opolskiego oraz śląskiego mogłoby zwiększyć atrakcyjność inwestycyjną wielu gmin, przyciągnąć nowe firmy, centra logistyczne i zakłady produkcyjne, a tym samym stworzyć nowe miejsca pracy.

Znaczenie inwestycji wykracza jednak poza poziom regionalny. Zwolennicy projektu podkreślają, że S46 mogłaby stać się ważnym elementem krajowej i europejskiej sieci transportowej, wzmacniając

połączenia północ-południe oraz zachód-wschód. Trasa miałaby również znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa państwa, umożliwiając sprawniejszy transport służb ratunkowych i wojska oraz tworząc alternatywę dla istniejących korytarzy komunikacyjnych.

O potencjale inwestycji mówi również Andrzej Gbur, społecznik z Kluczborka od lat zaangażowany w promocję projektu.

- Z pewnością otworzyłoby to europejski korytarz z Czech przez południową i środkową

Polskę aż na Ukrainę - podkreśla Andrzej Gbur. Jego zdaniem budowa drogi mogłaby przyciągnąć nowe inwestycje, firmy i magazyny, tworząc miejsca pracy oraz ograniczając wpływ mieszkańców do większych ośrodków miejskich.

Obecnie projekt znajduje się na etapie zabiegów politycznych i samorządowych. W wielu miastach i gminach przyjęto już uchwały intencyjnie popierające budowę trasy, m.in. w Byczynie, Częstochowie, Gorzowie Śląskim, Kielcach, Kluczborku, Oleśnie, Opolu, Praszce i Wołczynie.

Powołanie parlamentarnego zespołu ma wzmocnić starania o nadanie inwestycji rangi ogólnokrajowej. Jednak do rozpoczęcia realizacji droga jest jeszcze daleka. Najpierw konieczne będzie przeprowadzenie analiz ruchu i studiów potwierdzających zasadność przedsięwzięcia, a następnie wpisanie inwestycji do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych. Dopiero wtedy możliwe będzie rozpoczęcie prac przygotowawczych, wyznaczanie przebiegu trasy, uzyskiwanie decyzji środowiskowych oraz zabezpieczenie finansowania.

W skład Parlamentarnej Zespołu ds. Budowy Drogi Ekspresowej S46 weszło 11 parlamentarzystów z województw opolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego i dolnośląskiego. ©

FOT. KOLAZ NTO

Rozpoczął się długo wyczekiwany remont pałacu w Rozkochowie

Krzysztof Strauchmann
kstrauchmann@nto.pl

Ruszył remont pałacu w Rozkochowie. Prace budowlane nie przeszkadzają jednak w zwiedzaniu zabytku, a chętnych do zobaczenia przepięknej rezydencji na własne oczy z każdym rokiem przybywa.

Fundacja Pałacu Rozkochów - Pomiedzy, od pięciu lat gospodaruje zabytkową rezydencją w Rozkochowie, w gminie Walce. W tym czasie udowodniła, że wystarczy mieć wizję i wyobraźnię, żeby zrujnowanym mocom przywrócić tajemniczość, historię i artystyczny klimat. Nie czekając na stiuki i plafony na sufitach włożyli do pomieszczeń trochę starych mebli i uruchomili kawiarenkę artystyczną, a także scenę plenerową w parku. W nieco odrapanych wnętrzach urządzili sale wy-



Wystarczy mieć wizję i wyobraźnię, żeby starym mocom przywrócić tajemniczość, historię i artystyczny klimat.

stawowe, a młodzi artyści sami przywieźli do nich swoje prace - zdjęcia, grafiki. I tak powstał jeden z bardziej nietypowych domów kultury w regionie.

- Artyści zgłaszają się do nas sami, że chcą coś przygoto-

wać, wystawić, bo wiedzieli w mediach społecznościowych zdjęcia z pałacu i spodobała się im nietypowa, wyjątkowa atmosfera tego miejsca - mówi Andrzej Dereń z Fundacji Pałacu Rozkochów - Pomiedzy.

Pałac w Rozkochowie można zwiedzać i odwiedzać w każdy weekend sezonu letniego. Co miesiąc jest tu też targ staroci.

W tym miejscu dużo się dzieje

Pałac w Rozkochowie można zwiedzać i odwiedzać w każdy weekend sezonu letniego. W każdą trzecią niedzielę miesiąca organizowany jest tu też targ staroci. Na 17 i 18 lipca właściciele przygotowują kolejną edycję festiwalu muzyki alternatywnej Rock am Pałac. Ostatnią tegoroczną imprezą będzie prawdopodobnie dopiero święto kartofla w październiku.

Zabytek długo czekał na poważny remont

Budynek pałacowy wymaga remontu i prace remontowe nareszcie się rozpoczęły. Właściciel obiektu, krakowski przedsiębiorca Grzegorz Wnęk, który sam zakochał się w tym miejscu, otrzymał 4,7 mln złotych dofinansowania i rozpoczął remont poł-

dnio - zachodniego skrzydła budynku. Razem z wkładem własnym - 2 mln zł, to wystarczy na zabezpieczenie ok. 30 procent zabytkowej budowl, wstawienie stolarki, wymianę pokrycia na dachu. Cały parter jednego skrzydła ma być gotowy do użytkowania, co zwiększy możliwości pałacu. Koszt remontu całej historycznej siedziby rodu Seherr-Thoss, to dziesiątki milionów złotych, ale właściciel jest zmotywowany do dalszego działania i będzie nadal szukał wsparcia.

Remontowane skrzydło zamknięto, odgródzono pozostałą część pałacu, ale 16 hektarowy park i reszta budynku nadal są otwarte dla gości, których w pogodne dni przyjeżdżają tu dziesiątki. Zanim pałac całkiem zmieni swoje oblicze warto zobaczyć i poczuć jego dzisiejszą specyfikę. ©

FOT. FUNDACJA PAŁACU ROZKOCZÓW

Usługi pogrzebowe **Konefał S.**

„Z Państwem w najtrudniejszych chwilach”

Tel. 602 376 845



- *Gogolin, Zamknięta 4*
- *Krapkowice, Mickiewicza 2*
- *Krapkowice, Kozielska 1*
- *Leśnica, Cmentarna*
- *Zdzieszowice, Pokoju 7*

Zielona  Sadyba

Zamieszkać na swoim, żyć w harmonii z naturą

Nowoczesne osiedle w Opolu



WWW.ZIELONASADYBA.PL

BIURO SPRZEDAŻY

tel. 721 901 801
biuro@zielonasadyba.pl

 ztb_polbau

ul. Grunwaldzka 25,
45-054 Opole

 ztb.polbau

 **POLBAU**

Zakład Techniczno-Budowlany "Polbau" Sp. z o.o.

ul. Grunwaldzka 25,
45-054 Opole

KRS 0000047992
NIP 7540025059
REGON 008025353



Mrs AKUMULATORY

AKUMULATORY, KTÓRYM MOŻNA ZAUFAĆ

Pogotowie akumulatorowe

 **727 148 148**



Szybka pomoc, gdziekolwiek jesteś.
Dojeżdżamy na miejsce i wymieniamy
akumulator.

Pogotowie akumulatorowe dojeżdża do Klientów
na terenie województwa opolskiego i śląskiego.

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ 24/7
także w niedziele i święta



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ



Mrs Akumulatory Krapkowice
Mrs Akumulatory Głuchołazy
Mrs Akumulatory Nysa
Mrs Akumulatory Opole



Pogotowie akumulatorowe 24h



<https://www.mrsakumulatory.pl/>



Rodzinna firma, wieloletnie
doświadczenie i setki zadowolonych
kierowców, to właśnie MRS Akumulatory.

Każde zlecenie traktujemy indywidualnie,
a zadowolenie klientów jest dla nas
najważniejsze.

Z nami masz pewność, że Twój samochód
zawsze odpali bez problemu.

FACHOWA EKSPERTYZA
Twoje auto w rękach specjalistów.

EKSPRESOWA NAPRAWA
Naprawiamy szybko i na miejscu.

PRZYSTĘPNE CENY
Najlepsza jakość bez przepłacania.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

- 📍 KRAPKOWICE, ul. Moniuszki 1
- 📍 OPOLE, ul. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego 6/40a
- 📍 GŁUCHOŁAZY, ul. Kraszewskiego 20
- 📍 NYSA, ul. Wojciecha Korfantego 11
- 📍 ZABRZE, ul. Franciszkańska 20E
- 📍 SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE, ul. Niepodległości 23

Odra Opole zakończyła zgrupowanie w Austrii. Rozegrała tam trzy spotkania kontrolne **str. 15**



FOT. WIKTOR GUMINSKI

Najwięcej wspólnego z serialowym Hansem Klosem miał Mikołaj Beljung – bohater śląskiego podziemia. **str. 9**

POD PARAGRAFEM

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek
2.07.2026

Nr 151 (10 093)

www.nto.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Staw i rzeka wyschły całkowicie. Mieszkańcy takich anomalii nie pamiętają **str. 2**

Agresywny pasażer zaatakował i zranił nożem policjantkę **str. 2**

Sukces opolskich strażaków. Wysokie miejsce wśród ekip z całej Polski **str. 3**

Nr ISSN1230-6134

Nr indeksu 348-252



KOSZTY ŻYCIA

Skończyło się tanie tankowanie. Ceny paliw poszybowały w górę **str. 2**



FOT. MATEUSZ MAJUSZ

PROBLEM OPOLSKI KONSERWATOR ZABYTKÓW MA WĄTPLIWOŚCI

Ruiny chce zamienić na apartamenty

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Właściciel obiektu chce odbudować zamek Renardów w Strzelcach Opolskich, by powstały w nim mieszkania. Komplet dokumentów trafił już do strzeleckiego ratusza i konserwatora zabytków. Ten drugi ma jednak poważne wątpliwości.

Aleksander Materla, właściciel ruin zabytkowego pałacu w Strzelcach Opolskich złożył formalny wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji, opierając się na przepisach specustawy mieszkaniowej, potocznie nazywanej „Lex Deweloper”. Projekt architektoniczny zakłada zagospodarowanie ruin na nowo.

Z zewnątrz budynek ma odzyskać swój dawny blask i nawiązywać wyglądem do stanu sprzed II wojny świa-

towej, choć z pewnymi modyfikacjami. Plany przewidują odtworzenie detali elewacji, w tym historycznych opasek okiennych i gzymsów. Zwiększeniem bryły będzie dach pokryty dachówką ceramiczną, a zamkowa wieża odzyska swój dawny zegar oraz charakterystyczną iglicę.

Atrium w centralnej części obiektu ma mieć przeszklony dach. Według projektu, w budynku znajdzie się także miejsce na salę ekspozycyjną, która zostanie poświęcona historii pałacu.

Generalnie projektant przewidział, że w zabytkowym budynku powstaną trzy kondygnacje (parter, piętro i poddasze użytkowe), w których będzie się mieścić około 60 mieszkań. Najmniejsze z nich to niespełna 26 mkw. kawalerki (znajdujące się na poddaszu). Z kolei największe apartamenty zbliżą się powierzchnią do 80 mkw. Łączna

powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań wyniesie blisko 3 tys. mkw.

Absolutną nowością ma być natomiast parking podziemny zaplanowany na dwóch kondygnacjach. Projekt przewiduje utworzenie 66 miejsc parkingowych poniżej poziomu gruntu oraz kilkanaście dodatkowych na zewnątrz.

Jak przekonuje inwestor nowa zabudowa ma wpisać się w otaczającą przestrzeń. Ciągi pieszo-jezdne wokół budynku mają być wyłożone kostką granitową. Zaplanowano także sporo zieleni i system retencji wód opadłych i roztopowych.

Losy inwestycji - poza samym inwestorem - leżą w rękach rady miejskiej i konserwatora zabytków. Tu pojawiły się wątpliwości, czy kierunek odbudowy jest właściwy.

Czytaj str. 3



FOT. MAT. INWESTORA/RADOSŁAW DIMITROW

To kolejna już próba nadania nowego życia ruinom pałacu w Strzelcach Opolskich.

Prokuratura: Nie było żadnej afery marynarkowej

Śledztwo nie wykazało znamion przestępstwa w działaniu nyskiego starostwa, a marynarki, jakich używał starosta były podobne do tych, które kupił zespół muzyczny **str. 5**

Nowy dyrektor Elektrowni Opole. To menedżer od lat związany z opolską spółką energetyczną **str. 5**

Reakcja dyżurnego uratowała las. Strażacy zdusili zagrożenie pożarowe w zarodku **str. 4**

Jutro w naszej gazecie PULS

● Na sprawiedliwość czekał prawie 80 lat ● W wypadku stracił dłonie, uczy się życia z bioprotezami ● Czy pęknięcia w NATO jeszcze można posklejać

Zamów prenumeratę

Nowa Trybuna Opolska
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl



Ceny paliw na stacjach benzynowych będą teraz mniej odporne na sytuację na rynkach światowych.

Koniec taniego tankowania, ceny paliw poszły w górę

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Od wczoraj kierowcy płacą więcej za paliwo. Po zakończeniu rządowego programu obniżającego ceny paliw, stawki na stacjach wzrosły nawet o kilkadziesiąt groszy za litr.

Niższe ceny paliw, które obowiązywały w ostatnich miesiącach dzięki pakietowi „Ceny Paliwa Niżej” przeszły z końcem czerwca do historii. Program został uruchomiony przez polski rząd pod koniec marca jako odpowiedź na potężny wzrost cen ropy na światowych rynkach wywołany konfliktem zbrojnym w Zatoce Perskiej i zakładał czasowe obniżenie podatków wpływających na cenę przy dystrybutorze.

Od 1 lipca preferencyjne rozwiązania przestały obowiązywać. Efekt kierowcy zobaczyli

od razu. Ceny benzyny i oleju napędowego wzrosły średnio o około 60-80 groszy na litrze.

Jeszcze 30 czerwca średnie ceny w kraju wynosiły: - benzyna 95 - 6,00 zł/l, benzyna 98 - 6,68 zł/l, - olej napędowy - 6,19 zł/l.

Teraz na wielu stacjach trzeba przygotować się na wyraźnie wyższe rachunki.

Wśród sprawdzonych przez nas stacji najniższe ceny dla podstawowych paliw utrzymywały się na podobnym poziomie. Przykładowo, na stacji Orlen w Opolu przy ul. Strzeleckiej, podobnie jak na większości stacji benzynowych w okolicy stolicy regionu, benzyna 95 kosztowała 6,82 zł/l, benzyna 98 - 7,61 zł/l, a olej napędowy - 6,99 zł/l.

Niewiadomą pozostaje, czy i w jakim tempie ceny na stacjach będą spadać. Wszystko zależy do cen ropy na rynkach światowych. ©©

Staw i rzeka wyschły całkowicie. Ludzie nie pamiętają takich anomalii

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Sytuacja hydrologiczna na Opolszczyźnie staje się coraz bardziej dramatyczna. Z lokalnego krajobrazu w zaskakującym tempie znikają zbiorniki wodne oraz całe rzeki. Najgorzej sytuacja wygląda obecnie w powiecie strzeleckim, gdzie koryta rzeczne zamieniły się w wyschnięte, popękane rynny.

Pierwsze oznaki suszy hydrologicznej były widoczne już na wiosnę. W kwietniu br. alarmowano o rekordowo niskich poziomach wód, co szczególnie dotknęło staw kościelny w samej Jemielnicy. Kilka miesięcy wcześniej wyschły zbiorniki w Gąsiorowicach, które wcześniej pełniły rolę stawów hodowlanych dla karpia.

W ostatnich dniach temperatury w powiecie strzeleckim sięgały 38 stopni Celsjusza, a opady deszczu omijały tę część województwa szerokim łukiem.

Brak opadów i utrzymujące się fale upałów sprawiły, że problem stał się bezpośrednim zagrożeniem dla całego ekosystemu, rolnictwa oraz lasów, w których nieustannie utrzymuje się najwyższy stopień zagrożenia pożarowego.

Obecnie rzeka Świbska Woda całkowicie zniknęła z powierzchni, a koryta rzeki Jemielnica wysycha z każdym



Najstarsi mieszkańcy Jemielnicy przyznają wprost, że nie pamiętają w swoim życiu podobnej anomalii pogodowej.

kolejnym dniem. Suchy jest także staw przy kościele. W efekcie tego padły żyjące tam ryby:

- Chcielibyśmy wiedzieć kto jest za to odpowiedzialny i kto ewentualnie poniesie konsekwencje - dopytują mieszkańcy

Wójt Jemielnicy Marcin Wycisło uważa, że do takiego stanu mogła przyczynić się nie tylko niesprzyjająca aura, ale także działalność człowieka:

- Myślę, że powinniśmy przeprowadzić poważną debatę na temat sytuacji hydrologicznej i gospodarki wodnej w obszarze: gmina Strzelce

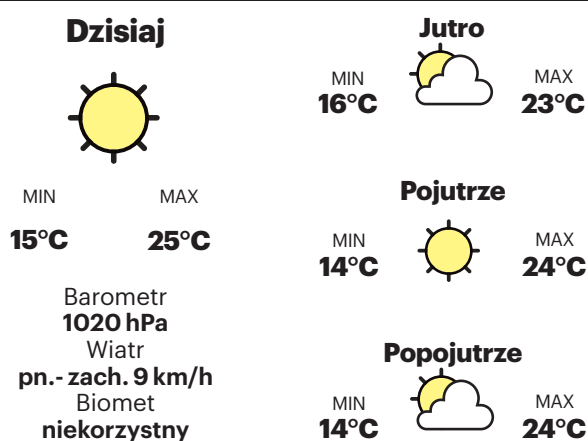
Opolskie i gmina Jemielnica - powiat strzelecki. Jest coraz gorzej. Czy jest to tylko spowodowane małą sumą opadów, na które nie mamy wpływu? Czy raczej wieloletnim, intensywnym odwadnianiem pobliskich kopalni kamienia? - pyta publicznie Marcin Wycisło.

Lokalny władca w swoich publicznych wystąpieniach zwraca również uwagę na inne, poboczne przyczyny tej klęski. Wskazuje na pogłębiające się zjawiska krasowe oraz specyficzny, geologiczny charakter terenu, które mogą bezpośrednio przyczynić się do drastycz-

negu obniżania poziomu wód gruntowych i podziemnych, a w konsekwencji do całkowitego zanikania rzek.

Gospodarze zrujnowanych suszą terenów podkreślają, że problem jest złożony i trudno tu o jedną, prostą odpowiedź. Władze gminy liczą jednak na zainteresowanie instytucji odpowiedzialnych za właściwą gospodarkę wodną w regionie, w tym przede wszystkim ze strony Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i podległego mu Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. ©©

Pogoda w regionie



Zachmurzenie małe, lokalnie możliwy deszcz i przelotne burze

Agresywny pasażer zranił policjantkę nożem

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

Policjanci z Kędzierzyna-Koźła zostali wezwani na miejsce dworców kolejowy, gdzie dwóch mężczyzn wszczęło awanturę. Kiedy dotarli na miejsce, jeden z mężczyzn zranił policjantkę nożem.

Interwencja na dworcu kolejowym w Kędzierzynie-Koźlu była następstwem wcześniejszego zachowania mężczyzn podczas podróży pociągiem. Dwaj mieszkańcy województwa śląskiego

w wieku 49 i 45 lat mieli wszczynać awantury oraz zakłócać porządek, w związku z czym zostali wyproszeni z pociągu na stacji w Kędzierzynie-Koźlu.

Kiedy mężczyźni mieli zostać wylegitymowani nagle jeden z nich wyjął nóż.

- Podczas legitymowania i wykonywania czynności służbowych 49-latek niespodziewanie wyjął rozkładany szczytyk. Policjanci natychmiast podjęli działania, aby odebrać mężczyźnie niebezpieczne narzędzie i zapobiec zagrożeniu dla osób znajdujących się w po-

bliżu - tłumaczy mł. asp. Klaudia Tokarczyk, oficer prasowa KPP w Kędzierzynie-Koźlu.

W momencie kiedy policjanci próbowali obezwładnić mężczyznę, ten zranił jedną z policjantek w rękę.

- W trakcie tej czynności mężczyzna zranił policjantkę w dłoń. Dzięki zdecydowanej reakcji funkcjonariuszy mężczyzna został obezwładniony, a szczytyk zabezpieczony. 49-latek został zatrzymany i doprowadzony do jednostki Policji - dodaje mł. asp. Klaudia Tomczyk.

Za popełniony czyn mężczyzna usłyszał już zarzut z art. 224 § 2 kodeksu karnego, za który grozi mu kara do 3 lat więzienia. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

- Policjanci każdego dnia podejmują interwencje wymagające szybkich i zdecydowanych działań, często narażając własne zdrowie i życie. Ataki na funkcjonariuszy wykonujących obowiązki służbowe spotykają się z natychmiastową i stanowczą reakcją organów ścigania - mówi mł. asp. Klaudia Tomczyk. ©©

Ruiny zabytkowego pałacu chce zamienić na apartamenty

dokończenie ze str. 1
Radosław Dimitrow

Właściciel zabytkowego obiektu, Aleksander Materla, chce odbudować zamek Renardów w Strzelcach Opolskich, w taki sposób, by powstały w nim mieszkania. Komplet dokumentów w tej sprawie trafił już do strzeleckiego ratusza i konserwatora zabytków. Ten drugi ma jednak poważne wątpliwości.

Projekt o tak ogromnej skali i historycznym znaczeniu już wywołuje dyskusje. Swoje zastrzeżenia do zaprezentowanej koncepcji zgłosił Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Zbigniew Bomersbach. Czego dokładnie dotyczą jego uwagi, na ten moment nie wiadomo. Redakcja przesłała szczegółowe pytania w tej sprawie 24 czerwca, jednak do tej pory nie doczekała się merytorycznej odpowiedzi. Konserwator jedynie skomentował sprawę lakonicznie na antenie TVP Opole:



To kolejna już próba nadania nowego życia ruinom strzeleckiego pałacu.

- Na razie koncepcja ta nie została przyjęta ze względu na kilka wątpliwości, które mamy. Myślę, że jest to projekt, który można dalej dyskutować - powiedział Zbigniew Bomersbach.

Aleksander Materla przekonuje, że wpisanie funkcji mieszkalnej w mury zamku daje największe szanse na to, że uratowany obiekt będzie z funkcjonował przez długie

lata: - Plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje mieszkań w tym miejscu, ale ich utworzenie jest możliwe właśnie w oparciu o specystawę - mówi inwestor, Aleksander Materla. - Oczywiście, jestem otwarty na sugestie zmian ze strony konserwatora zabytków. Z pokorą czekam też na decyzję rady miejskiej w sprawie tej inwestycji.

Ostateczne losy zamku zależą więc od decyzji Rady Miejskiej w Strzelcach Opolskich. W tego typu postępowaniach opinia konserwatora zabytków nie jest ostatecznie wiążąca. Ma ona jedynie charakter doradczy dla radnych, którzy mogą przegłosować zgodę na realizację inwestycji lub definitywnie odrzucić wnioszek. Konserwator będzie jednak ponownie pytany o zda-

nie na etapie ewentualnego uzyskiwania pozwolenia na budowę. Prowadzenie jakichkolwiek robót przy obiekcie wpisanym do rejestru zabytków wymaga bowiem pozwolenia konserwatorskiego.

Złożenie dokumentacji właśnie teraz to strategiczny krok. Inwestor miał tylko jedną szansę na procedowanie wniosku w oparciu o przepisy specystawy mieszkaniowej, ponieważ 1 lipca 2026 roku był ostatnim dniem jej obowiązywania. Strzelecki radni mają obowiązek rozpatrzyć złożony już projekt, jednak gmina - podobnie jak inne samorządy w kraju - nie będzie mogła w przyszłości przyjmować żadnych nowych aplikacji o utworzenie mieszkań w tym trybie. Oznacza to, że od teraz w kwestiach budowlanych główną i nadrzędną rolę będzie odgrywał wyłącznie Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego.

Zgodnie z wymogami formalnymi, głos w sprawie mogli zabrać również mieszkańcy, którzy mieli czas na wnoszenie swoich

uwag za pośrednictwem burmistrza do 9 czerwca.

- Do ratusza wpłynęły uwagi ze strony trzech mieszkańców - mówi Joanna Kuliś z urzędu miejskiego w Strzelcach Opolskich.

Opinie lokalnej społeczności są podzielone. Z komentarzy w mediach społecznościowych wynika, że część osób cieszy się, że ruiny zamku wreszcie zostaną odbudowane. Inni sprzeciwiają się pomysłowi tworzenia mieszkań w zabytku. Kontrowersje i uwagi budzi również sam projekt architektoniczny - krytykowany jest między innymi pomysł podziemnego parkingu, przeszklenia atrium, czy też utworzenia na zamkowym dachu lukarn, umożliwiających doświetlenie poddasza.

To już kolejna próba odbudowy zamku w Strzelcach Opolskich. Wcześniej inwestor proponował w tym miejscu utworzenie centrum konferencyjno-restauracyjnego. Ostatecznie ten projekt nie został jednak zrealizowany. ©©

Opolscy strażacy czwartą drużyną w Polsce. To były szczególne zawody

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

We Wrocławiu odbyły się III Mistrzostwa Polski Zespołów Asekuracyjnych PSP. Reprezentacja województwa opolskiego uplasowała się tuż za podium.

To nie zawody, w których biega się na czas z węzłem po schodach. Tutaj scenariusz wygląda jak pożar z koszmarów. Kiedy ratownik wchodzi w ogień, po nieprzytomnego kolegę

z sekcji, któremu w palącym się budynku kończy się tlen.

W rywalizacji zorganizowanej pod hasłem „Ratujemy razem. Wracamy razem” wzięło udział 14 wyselekcjonowanych drużyn z całego kraju. Formuła zawodów (tzw. RIT - Rapid Intervention Team) odwzorowuje warunki realnego pożaru, w którym strażacy zostają odcięci w strefie zagrożenia.

Zadaniem czteroosobowych zespołów było wejście do zaciemnionego, skomplikowanego toru przeszkód i odnalezienie poszko-

dowanego strażaka. Ratownicy musieli m.in. siłowo taranować zaryglowane drzwi, kontrolować stan powietrza w aparatach, a po dotarciu do poszkodowanego, na ślepo i pod presją uciekającego czasu podłączyć zapasowe źródło tlenu do jego maski.

Najtrudniejszym elementem była ewakuacja: przeciskanie bezwładnego ciała przez ekstremalnie ciasne klatki i labirynty. Regulamin był bezwzględny, na torze liczyła się czysta siła fizyczna i perfekcyjna współpraca. Nie było zawodników rezerwowych.



Ogólnopolskie zawody drużyn pożarniczych przebiegały pod hasłem: „Ratujemy razem. Wracamy razem.”

Opolscy strażacy od początku turnieju trzymali się w ścisłej czołówce. Ostatecznie nasza reprezentacja uplasowała się na wysokim, 4. miejscu w klasyfikacji generalnej. Województwo opolskie reprezentowali: asp. Tomasz Świąntek - KW PSP Opole, asp. Bartosz Frączek - KM PSP Opole, mł. asp. Krzysztof Sitek - KP PSP Namysłów, mł. ogn. Michał Budnik - KM PSP Opole, mł. ogn. Beniamin Diakowski - KP PSP Nysa i st. sekc. Marcin Kuś - KM PSP Opole. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544889

DROGI KOSZT DOKOŃCZENIA TEJ WAŻNEJ DLA CAŁEGO REGIONU INWESTYCJI JEST OSZAŁAMIAJĄCY

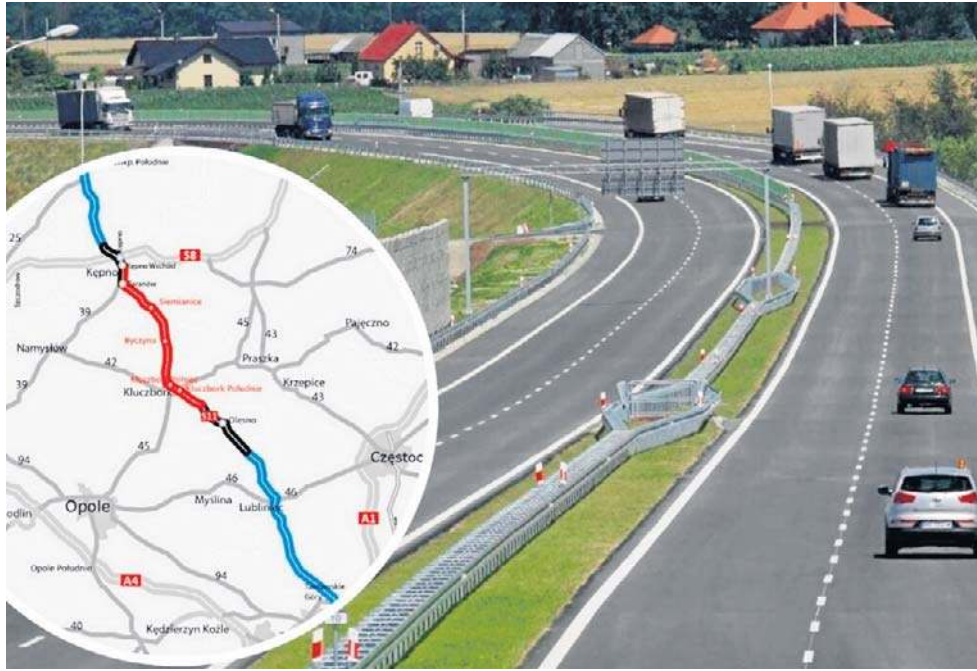
Ekspresówka będzie gotowa za 6 lat

Mirosław Dragon
mdragon@nto.pl

Wojewoda opolska wydała pozwolenie na budowę kolejnego odcinka drogi ekspresowej S11. Chodzi o odcinek od Gotartowa koło Kluczborka do początku obwodnicy Olesna. To jeden z trzech fragmentów 46-kilometrowej trasy od Kępna, przez Byczynę, Kluczbork, aż do Olesna.

Wojewoda opolska Monika Jurek wydała w tym tygodniu pozwolenie na budowę drogi ekspresowej S11 od Gotartowa do początku obwodnicy Olesna. To jeden z trzech fragmentów 46-kilometrowej trasy od Kępna, przez Byczynę, Kluczbork, aż do Olesna, przebiegającej przez nasze województwo.

- Decyzja dotyczy odcinka o długości 10,53 km na terenie gmin Kluczbork i Lasowice Wielkie. Inwestycja obejmuje budowę węzłów Kluczbork Północ i Kluczbork Południe. Decyzja ZRID pozwala na przejęcie nieruchomości i rozpoczęcie robót budowlanych - informuje wojewoda opolska Monika Jurek. - Nowa trasa poprawi bezpieczeństwo, wyprowadzi ruch tranzytowy z miast i skróci czas podróży. S11 stanie się jednym z najważniejszych połączeń północ-południe, łącząc Opolszczyznę z Wielkopolską, Pomorzem Środkowym i Śląskiem.



Zezwolenie wydanie przez wojewodę opolską daje inwestorowi i wykonawcom inwestycji zielone światło na dokończenie budowy tej ważnej dla Opolszczyzny drogi.

- Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla tego odcinka złożyliśmy w lutym 2025 r. Miesiąc wcześniej do wojewody wielkopolskiego trafił nasz wniosek o tę decyzję dla odcinka od Kępna do Siemianic, a dla fragmentu S11 między Siemianicami i Gotartowem złożyliśmy go w maju 2025 r. do wojewody opolskiej - informuje Agata Andruszewska z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu.

Przetargi były już rozstrzygnięte

GDDKiA w Opolu czekała właśnie już tylko na zezwolenie od wojewody, żeby rozpocząć budowę trzech ostatnich odcinków opolskiej części drogi ekspresowej S11. Uzyskanie decyzji ZRID oznaczać będzie zielone światło na rozpoczęcie budowy S11.

W 2024 roku inwestor podpisał umowy na realizację wszystkich tych trzech odcinków. Inwestor, czyli GDDKiA w Opolu, podał szczegóły budowy 46-

kiłometrowego odcinka drogi ekspresowej S11. Będzie to drugi i jednocześnie ostatni odcinek S11 na Opolszczyźnie.

- W lipcu 2024 roku podpisaliśmy umowę na zaprojektowanie i budowę prawie 23-kilometrowego odcinka S11 pomiędzy Siemianicami i Gotartowem. Zgodnie z harmonogramem zakończony został etap opracowania dokumentacji projektowej potrzebnej do złożenia wniosku o wydanie decyzji ZRID. Jej uzyskanie pozwoli na przekazanie wykonawcy placu budowy i roz-

poczęcie robót budowlanych. Umożliwi też rozpoczęcie procedur związanych z wypłatą odszkodowań za nieruchomości przejęte pod budowę drogi - dodaje Agata Andruszewska z GDDKiA.

To będzie całkowicie nowa droga

Teraz jest już zezwolenie na budowę ponad 10-kilometrowego odcinka, który w całości będzie przebiegał przez Opolszczyznę, na terenie gmin Kluczbork i Lasowice Wielkie.

- Trasę w większości poprowadzimy nowym śladem. Rozpocznie się ona na wysokości Gotartowa, a koniec połączy się z obwodnicą Olesna, z której kierowcy korzystają od 2023 roku - mówi Agata Andruszewska. - Planujemy budowę ośmiu obiektów inżynierskich, w tym przepustów dla zwierząt, a także budowę dwóch węzłów drogowych oraz dwóch MOP-ów (Kluczbork Północ i Kluczbork Południe).

Pozwolenie wojewody oznacza, że GDDKiA przekaże plac budowy wykonawcy, który rozpocznie roboty budowlane. Budowa dwujezdniowej drogi ekspresowej S11, będzie obejmować odcinek między końcem obwodnicy Kępna a początkiem obwodnicy Olesna.

Ile kosztować będzie dokończenie drogi ekspresowej S11 na Opolszczyźnie? Inwestycja została podzielona na trzy odcinki realizacyjne, dla każdego

z nich przeprowadzono odrębne przetargi. Zaprojektowanie i budowę 12,5-kilometrowego odcinka pomiędzy Kępnem i Siemianicami będzie kosztować 375,65 miliona złotych. Odcinek Siemianice - Gotartów o długości 22,7 km, będzie kosztował 577,5 miliona złotych. Trzeci z odcinków, łączący Gotartów z obwodnicą Olesna, o długości 10,5 km pochłonie według umowy 464,9 miliona złotych.

Cała droga ekspresowa S11 ma być gotowa do 2031 roku. Połączy leżący na Pomorzu Środkowym Kołobrzeg - przez Piłę, Poznań, Kępno, Kluczbork, Olesno - z Aglomeracją Śląską. Cała droga S11 będzie mieć ponad 560 kilometrów, a wliczając wspólny przebieg S11 z S6 od Kołobrzegu do Koszalina i odcinek obwodnicy Poznania w ciągu autostrady A2 prawie 620 kilometrów.

Obecnie kierowcy mają do dyspozycji ponad 220 km (wliczając wspólny przebieg A2 i S6).

- Dla pozostałych odcinków, w zależności od etapu, inwestycje są już realizowane bądź prowadzone są prace przygotowawcze - wyjaśnia Agata Andruszewska.

Kiedy S11 będzie w całości gotowa (ma to się stać już za sześć lat), pokonanie samochodem trasy ze Śląska do Kołobrzegu zajmie wtedy zaledwie nieco ponad 5 godzin. Droga ekspresowa S11 skończy się na Śląsku na węźle Piekary Śląskie, gdzie będzie można wjechać na autostradę A1. ©©

Błyskawiczna reakcja dyżurnego uratowała las w okolicach Zawadzkiego

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Strażacy musieli zmierzyć się z niebezpiecznym pożarem w Nadleśnictwie Zawadzkie. Na szczęście udało się zneutralizować ogień w zarodku.

Ogień pojawił się późnym popołudniem na terenie Nadleśnictwa Zawadzkie (Leśnictwo Zarzecze). Zadymienie jako pierwszy zauważył dyżurny w leśnym Punkcie Alarmowo-Dyspozy-

cyjnym. Leśnik natychmiast zalarmował służby ratunkowe. Na miejsce poderwano specjalistyczny śmigłowiec gaśniczy Lasów Państwowych. Ta reakcja okazała się kluczowa, by zdusić zagrożenie w samym zarodku.

- Paliło się około 5 arów ściółki w wysokim lesie. Nasze działania polegały na zbudowaniu dwóch linii gaśniczych oraz podaniu prądów wody w natarciu na palącą się ściółkę - relacjonują strażacy

Do akcji włączyły się ciężkie i średnie wozy z Komendy Po-

wiatowej PSP w Strzelcach Opolskich, a także druhowie ochotnicy z jednostek w Żędowicach oraz Kielczy. Zmagania strażaków na ziemi wspierał z powietrza wspomniany śmigłowiec, który dokonał zrzutów wody bezpośrednio na objęty pożarem obszar.

Wydarzenie spod Zawadzkiego to kolejny dramatyczny sygnał dla wszystkich przebywających na terenach leśnych. Pracownicy nadleśnictwa nie kryją swoich obaw i w oficjalnym komunikacie otwarcie



Strażakom udało się ugasić ogień w zarodku.

przyznają, że z powodu ekstremalnych temperatur ściółka jest wysuszona na wiór i przypomina w dotyku papier.

Leśnicy zaznaczają, że siedzą obecnie jak na szpilkach, będąc w nieustannej gotowości, a każdy z nich z ogromną niecierpliwością wypatruje zbawienego deszczu. Apelują również o maksymalną ostrożność, przypominając, że w tak trudnych warunkach pogodowych nawet najmniejsza, niepozorna iskra może w kilka chwil doprowadzić do ogromnego pożaru. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

001154895



Nie było afery marynarkowej. Prokuratura umarza śledztwo

Krzysztof Strauchmann
kstrauchmann@nto.pl

Prokuratura przeprowadziła śledztwo i nie doszukała się znamion przestępstwa w działaniu nyskiego starostwa, które obdarowało zespół muzyczny kartami podarunkowymi. Zespół kupił za nie dwie marynarki. Starosta chodził w podobnych, ale nie w tych zakupionych, i stąd wzięła się cała afera.

W styczniu 2025 roku nyskie starostwo powiatowe organizowało koncert muzyczny, dedykowany pracownikom szpitala w Nysie. To była forma podziękowania za ich bohaterską postawę w czasie powodzi z września 2024 roku. Jeden z młodzieżowych zespołów, występujący w czasie koncertu, został potem nagrodzony przez starostwo dwoma kartami podarunkowymi przedpłaconymi, na łączną kwotę 1,5 tysiąca złotych do zrealizowania w dwóch sklepach odzieżowych.



Politycy opozycji złożyli w prokuraturze swoje zawiadomienie w tej sprawie.

Nysa patrzy na ręce politykom

11 miesięcy później sprawę marynarek wyciągnęło na jaw stowarzyszenie Nysa Patrzy, które na podstawie ustawy o informacji publicznej uzyskało ze starostwa dokumenty o wydatkowaniu pieniędzy z kart podarunkowych. To oni zestawili model marynarek z faktury ze zdjęciami starosty Daniela Pali-

mąki, który w podobnych ubraniach pojawiał się wtedy na nagraniach radiowych.

Pierwsze zawiadomienia do prokuratury od osób prywatnych spłynęły jeszcze w grudniu 2025. Potem swoje zawiadomienie złożyli także posłowie PiS Kamil Bortniczuk i Katarzyna Czochara. Ostatecznie w marcu Prokuratura Okręgowa poleciła, aby sprawę poprowa-

dziłi prokuratorzy z Prudnika. W obywatelskich zawiadomieniach podnoszono, że mogło dojść do przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków, w związku z wydawaniem publicznych pieniędzy.

- Przesłuchaliśmy cały szereg pracowników starostwa i samego starostę - mówi prok. Przemysław Powirski z Prokuratury Rejonowej w Prudniku. -

Na podstawie zebranej dokumentacji oraz spójnych, logicznych i zbieżnych ze sobą zeznań świadków ustalono, że karty podarunkowe trafiły do opiekuna, menadżera tego zespołu. On nie tylko pokwitował odbiór, ale w śledztwie zeznał, że wydatkował te karty zgodnie z własnymi potrzebami. Kupił za to dwie marynarki i jakieś skarpetki. W naszej ocenie ten czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego, dlatego śledztwo zostało umorzone. Starostwo było uprawnione do takiej formy gratyfikacji tego zespołu. To powszechnie przyjęta praktyka. Stwierdziliśmy, że w starostwie powiatowym w Nysie brak było procedur wewnętrznych, regulujących zasady zakupu i korzystania z takiej formy gratyfikacji. Karty kupiła osoba zatrudniona na stanowisku kierowcy. Kierowca też wręczył je beneficjentowi. To dość mało elegancka forma podziękowania. Nie dziwię się, że ta sprawa budziła wątpliwości opinii publicznej.

Faktury opisano nierzetelnie, ale to nie jest przestępstwo

Z obywatelskich zawiadomieniach do organów ścigania podnoszono też, że w związku z tą sprawą mogło dojść do fałszowania dokumentacji księgowej w powiecie.

- Fakturę opisano jako zakup kart podarunkowych z przeznaczeniem na zakup koszul i krawatów dla członków zespołu muzycznego - mówi prok. Przemysław Powirski. - Takie opisanie nastąpiło w sposób nierzetelny, bo krawatów nie kupiono, ale nie stwierdziliśmy, żeby to było przestępstwem. Co najwyżej jest to naruszenie dyscypliny finansów publicznych, ale to już będzie ewentualnie przedmiotem oceny Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Decyzja o umorzeniu śledztwa jest już prawomocna i już obowiązuje. Osoby, które piisały zawiadomienia nie były uprawnione do złożenia zażalenia. ©©

Nowy dyrektor pokieruje Elektrownią Opole. To dopiero początek roszkad kadrowych w tej spółce

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

W Elektrowni Opole doszło do ważnych zmian kadrowych. Dotychczasowy dyrektor awansował do centrali, a jego miejsce zajął menedżer od lat związany ze spółką. To nie jedyna zmiana.

Adama Żurek, dotychczasowy dyrektor Elektrowni Opole, objął stanowisko dyrektora pionu operacyjnego w centrali PGE GiEK. Stanowisko dyrektora oddziału w Opolu objął Dariusz Kodura, od początku kariery związany z opolską elektrownią.

Nowy dyrektor przez lata przechodził kolejne etapy rozwoju zawodowego, zdobywając doświadczenie m.in. w obsłudze bloków energetycznych, kontroli eksploatacji, gospodarce energetycznej oraz przy obsłudze gwa-



Nowy dyrektor Elektrowni Opole od początku swojej kariery zawodowej związany jest z opolską spółką

rancyjnej. W latach 2020-2024 pełnił funkcję zastępcy dyrektora technicznego - inżyniera gwarancyjnego bloków 5 i 6. Od maja 2024 roku, zajmował stanowisko zastępcy dyrektora oddziału - dyrektora technicznego.

Jednocześnie obowiązki zastępcy dyrektora oddziału i dy-

rektora technicznego powierzone Grzegorzowi Bzymkowi.

Zmiany nie oznaczają rewolucji w sposobie działania zakładu. Jak podkreśla spółka, „mają one charakter sukcesyjny” i zostały zaplanowane tak, aby zachować ciągłość zarządzania oraz realizację bieżących zadań operacyjnych.

- Powierzenie nowych obowiązków to naturalny efekt rozwoju zawodowego doświadczonych menedżerów, którzy od lat są związani ze spółką i posiadają kompetencje niezbędne do realizacji powierzonych zadań - tłumaczy Joanna Blewaska-Kołodziejczak, koordynator ds. współpracy z mediami i komunikacji zewnętrznej w PGE.

Elektrownia Opole jest jednym z najważniejszych aktywów energetycznych w kraju i największym zakładem energetycznym regionu. Zdolności produkcyjne, po wprowadzeniu do eksploatacji dwóch nowoczesnych bloków energetycznych, zwiększyły się ponad dwukrotnie i wyniosły około 24 TWh energii elektrycznej rocznie. Budowa dwóch nowych bloków o mocy 905 MW każdy, była największą inwestycją energetyczną w Polsce po 1989 roku. ©©

Rozbój z użyciem maczety. Ukradli... papierosy i zapalniczkę.

Marcin Żukowski
mzukowski@nto.pl

Kryminalni z Komisariatu Policji w Głuchołazach zatrzymali dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o rozbój z użyciem maczety. Niewiele ukradli, ale zarzuty usłyszeli poważne.

Pod koniec maja do policjantów z Komisariatu Policji w Głuchołazach zgłosił się 36-latek, który zgłosił, że został napadnięty i okradziony. Do przestępstwa doszło w nocy na jednej z ulic w rejonie parku. Z relacji poszkodowanego wynikało, że rozboju dokonano dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy w rękach trzymali maczety.

Napastnicy, grożąc ich użyciem, zażądali od mężczyzny wydania pieniędzy. Gdy jednak okazało się, że mężczyzna nie

posiada przy sobie żadnych wartościowych rzeczy, agresorzy zabrali mu papierosy i zapalniczkę.

- Łącznie spowodowali straty na blisko 30 złotych - informuje młodsza aspirant Janina Kędzińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Nysie.

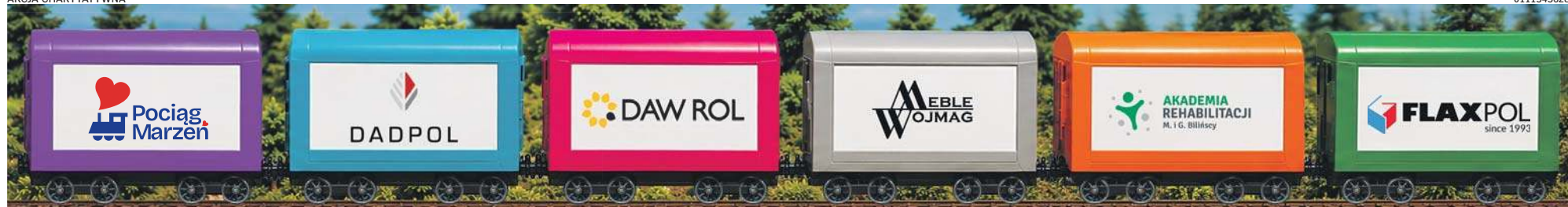
Sprawą zajęli się kryminalni z Głuchołaz. Policjanci zabezpieczyli ślady i dowody przestępstwa, a na podstawie pracy operacyjnej również rysopisy i wizerunki napastników.

- 18- i 20-latką zatrzymali po dwóch dniach. Okazało się, że młodzi mężczyźni działali wspólnie i w porozumieniu - dodaje Janina Kędzińska.

Decyzją Sądu Rejonowego w Nysie, na wniosek policjantów i prokuratury obaj zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Grozi im od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545628



KRÓTKO

PROKURATURA

„Wielki Bu” z aktem oskarżenia

– „Wielki Bu” (Patryk M. – dop. red.) z aktem oskarżenia – poinformował w środę szef MSWiA Marcin Kierwiński.

Jak podała Prokuratura Krajowa, akt oskarżenia obejmuje łącznie 7 zarzutów, z czego 6 dotyczy Patryka M., a jeden Adriana R. Chodzi o udział w latach 2017-2018 w zorganizowanej grupie przestępczej działającej na terenie woj. pomorskiego, innych regionów Polski oraz na terytorium Królestwa Niderlandów i Hiszpanii. „Grupa zajmowała się nabywaniem, produkcją oraz wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym marihuany, kokainy, amfetaminy, również płynnej, haszyszu, mefedronu, kłefedronu oraz ekstazy” – wyjaśniła PK.

„Patryk M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Adrian R. przyznał się do stawianego mu zarzutu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym” – podała PK.

NA SYGNALE

Musieli opuścić mieszkania



W nocy z wtorku na środę doszło do pożaru w bloku przy ul. Grunwaldzkiej w Świnoujściu. Ogień objął poddasze budynku o powierzchni około 900 metrów kwadratowych. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak konieczna była ewakuacja 70 mieszkańców. Budynek jest czasowo wyłączony z eksploatacji.

LUBELSKIE

Tragiczny finał jazdy quadem

Prokuratura i policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło we wtorek wieczorem w miejscowości Olszewnica w powiecie radzyńskim na Lubelszczyźnie. 14-latek, jadąc quadem, stracił panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię.

Policjanci na miejscu zdarzenia zastali kobietę i mężczyznę, którzy udzielali pierwszej

pomocy leżącemu na jezdni nieprzytomnemu nastolatki. Niestety, mimo podjętych działań chłopiec zmarł. Pojazd, którym kierował 14-latek, został znaleziony na polu, kilkanaście metrów od miejsca zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że quad nie był zarejestrowany, a sam chłopiec nie posiadał uprawnień do kierowania. ASZ

PALIWA

W środę zakończył się rządowy program CPN. Wygasły przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa – przede wszystkim benzyny i oleje napędowe – oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. Wcześniej, w połowie czerwca, wygasły przepisy o obniżce akcyzy na te paliwa. Jak podało Ministerstwo Finansów, koszt programu CPN wyniósł około 4,7 mld zł.



Polska polityka wobec Ukrainy musi przede wszystkim działać zgodnie z interesem bezpieczeństwa Polek i Polaków

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Nie tylko w jednej aptece. E-recepty na nowych zasadach

Katarzyna Wąs-Zaniuk
Warszawa

Od 1 lipca pacjenci nie muszą w jednej aptece zrealizować całej recepty. Centrum e-zdrowia uruchomiło możliwość dzielenia e-recept, przystąpienie do programu jest dla aptek dobrowolne.

Przez lata jednym z bardziej uciążliwych ograniczeń systemu e-recept był brak możliwości jej realizacji w kilku aptekach. Pacjenci, którzy rozpoczęli wykup leków w jednej placówce, musieli dokończyć cały proces właśnie tam.

Od 1 lipca to się zmienia. Centrum e-Zdrowia (CeZ) wprowadza nową funkcjonalność, która umożliwi realizację e-recepty w różnych aptekach. Oznacza to, że pacjent będzie mógł wykupić kolejne opakowania tego samego leku w dowolnej placówce w kraju, a nie tylko w tej, w której rozpoczął realizację recepty.

Ułatwi to dostęp do terapii zwłaszcza w przypadku leków trudno dostępnych, a także w sytuacjach losowych, np. gdy apteka zostanie czasowo zamknięta lub nie będzie w stanie zamówić kolejnych opakowań.

Jak poinformowała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia, już w pierwszym dniu zainteresowanie nowym narzędziem jest ogromne.

„Mechanizm wdraża już praktycznie 7200 aptek. Oznacza



FOT. 123RF

Od początku lipca jedną e-receptę można zrealizować w kilku aptekach, jeśli placówki przystąpiły do programu

to, że ponad 60 proc. placówek w Polsce oferuje możliwość dzielenia recept. Część punktów potrzebuje jeszcze kilku dni lub tygodni na dostosowanie swoich systemów teleinformatycznych, dlatego liczymy na wyrozumiałość pacjentów” – sprecyzowała.

Aby ułatwić pacjentom adaptację do nowych przepisów w pierwszych tygodniach, Ministerstwo Zdrowia udostępniło na swojej stronie internetowej specjalną aplikację z mapą oraz listą aptek, które już realizują dzielone recepty. Warto również pytać o tę możliwość bezpośrednio u farmaceutów.

Nowa lista refundacyjna

1 lipca 2026 r. zaczęła obowiązywać nowa lista leków refundowanych. Tym razem refundacją objęto 25 nowych tzw. cząsteczeko-wskazań, wśród nich znalazło się 10 terapii onkologicznych i 15 nieonkologicznych.

Nowe terapie onkologiczne

Pacjenci z zaawansowanym rakiem jelita grubego zyskają możliwość leczenia skojarzonego niwolumabem i ipilimumabem już w pierwszej linii

terapii, czyli na samym początku leczenia, przy określonych cechach molekularnych (MSI-H/dMMR).

W raku wątroby pojawia się immunoterapia oparta na połączeniu durwalumabu i tremelimumabu, również dostępna od pierwszego etapu leczenia systemowego.

W przypadku raka płuca lista zmian jest szczególnie szeroka. Nowe przepisy umożliwiają zastosowanie niwolumabu lub durwalumabu w leczeniu okołoperacyjnym, czyli przed operacją i po niej.

Dodatkowo pacjenci z konkretną mutacją (KRAS G12C) zyskają dostęp do terapii celowanej adagrasibem w kolejnej linii leczenia. Rozszerzono też możliwość stosowania durwalumabu jako leczenia podtrzymującego w drobnokomórkowym raku płuca.

Nowością jest także refundacja toripalimabu w leczeniu nowotworów głowy i szyi, w tym raka nosogardła, jako jednej z pierwszych opcji terapeutycznych.

Nowe terapie chorób rzadkich

Aż 8 nowych terapii skierowano do pacjentów z chorobami rzadkimi, w tym m.in. do osób zmagających się z dystrofią mięśniową Duchenne’a, fenylketonurią czy rodzinnym zespołem chylomikronemii. PAP

Ogromne pieniądze z Unii Europejskiej dla rolników. Polska drugim po Francji beneficjentem

Karolina Wrońska
Bruksela

Polska otrzyma 66 mln euro z opiewającego na 540 mln euro pakietu wsparcia UE dla rolników w związku z wysokimi cenami nawozów.

Będzie to druga najwyższa pula dotacji wśród państw członkowskich, najwięcej – 107 mln euro – dostanie Francja.

Trzecim największym beneficjentem pakietu będą Niemcy,

które otrzymają 60 mln euro. Hiszpania dostanie 50 mln euro, a Włochy – 45 mln euro. Wsparcie otrzymają wszystkie państwa członkowskie.

17 czerwca Komisja Europejska ogłosiła pakiet wsparcia finansowego o wartości 540 mln euro dla rolników, którzy zmagają się z trudnościami z powodu rosnących cen nawozów. Nie podała wówczas wysokości dotacji dla poszczególnych krajów.

Propozycja podziału puli między państwa członkowskie,

do której dotarła Polska Agencja Prasowa, ma zostać zatwierdzona przez państwa członkowskie 17 lipca.

KE poinformowała, że przy podziale środków wzięła pod uwagę system płatności bezpośrednich dla rolników uwzględniający obszary rolne. Ujęła w kalkulacjach także średnie wydatki państw na nawozy i energię.

Jak powiedział PAP komisarz rolnictwa Christophe Hansen, ustanowienie pakietu wsparcia

dla rolników ma związek z wojną na Bliskim Wschodzie, która przerwała nie tylko dostawy energii, ale także nawozów.

Ich ceny wzrosły o 70 proc. od 2024 roku. – Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza dla rolników produkujących zboża lub inne rośliny uprawne, dla których koszty nawożenia stanowią około jednej trzeciej wszystkich nakładów. Wzrost (ich) cen o 70 proc. sprawia, że produkcja staje się nieopłacalna – podkreślił komisarz. PAP

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

Anna Nagel
Kijów

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdują się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego”.

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmujemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pępka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdują najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

- (...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem,



FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Zelenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

w którym na zawsze żyć będą zarówno chwala, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem najszybszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukrainę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przyjmujemy do grona naszych

przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana] Orłyka [Orlika] i Mazepę oraz księżną Olhę [Olgę]? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?» - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«» - dodał prezes UINP.

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z proprezydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć. Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować” - oświadczył Zelenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy. PAP

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

Anna Nagel
Caracas

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cudowny ratunek”. Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlo-

wego. Kostarykańska telewizja Teletico podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych. Eksperti oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zagnionych na ponad 50 tysięcy. PAP



FOT. PAP/EP/MIQUEL GUTIERREZ

Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina”

Groźba schizmy. Lefebryści wyświęcili czterech biskupów bez zgody papieża

Anna Nagel
Berno

W środę w szwajcarskim Econe bez zgody papieża Leona XIV odbyło się święcenie czterech biskupów Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X. Papież ostrzegł, że będzie to akt schizmy.

Długiej ceremonii święceń przewodniczył biskup Alfonso de Galarreta w asyście biskupa Bernarda Fellaya.

Wokół centralnego ośrodka lefebrystów w Econe zgromadziło się kilka tysięcy osób, wśród nich grupa polskich księży lefebrystów. Msza była transmitowana w internecie na kanałach Bractwa, m.in. na polskiej stronie.

Święcenia otrzymali Pascal Schreiber ze Szwajcarii, Michael Goldade z USA oraz dwaj Fran-



FOT. CYRIL ZINGARO/AP PHOTO/EAST NEWS

Święcenia czterech biskupów lefebrystów

cuzi: Michel Poinset de Sivry i Marc Hanappier.

Przełożony generalny Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X ksiądz Davide Pagliarani mówił w kazaniu przed święceniami, odnosząc się do postawy Watykanu: - Traktuj nas jak

buntowników. - Jesteśmy oskarżani o to, że nie kochamy papieża, jesteśmy oskarżani o brak szacunku, ale właśnie dlatego, że kochamy papieża jako wikariusza Chrystusa, nie chcemy już widzieć, jak papież jest upokarzany.

Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X powstało w Kościele katolickim w 1970 roku z inicjatywy arcybiskupa Marcela Lefebvre'a. Przywiązani do kościelnej tradycji lefebryści przedstawiają się jako prawdziwi obrońcy wiary katolickiej i przeciwnicy modernizmu. Nie akceptują postanowień Soboru Watykańskiego II, w tym ekumenizmu i mszy w językach narodowych.

Środowa konsekracja biskupów była poważnym wyzwaniem rzuconym papieżowi i może zapoczątkować drugi ostry kryzys w relacjach z tradycjonalistycznym bractwem.

Do pierwszego doszło w 1988 roku za pontyfikatu Jana Pawła II, gdy odbyły się pierwsze i do środy jedyne święcenia u lefebrystów. Polski papież ogłosił wtedy, że abp Lefebvre i czterej wyświęceni biskupi ściągną na siebie ekskomunikę.

Leon XIV do ostatniej chwili apelował do lefebrystów, by zrezygnowali ze święceń. W wystosowanym do nich we wtorek liście napisał: „Przepełniony chrześcijańską miłością, wzywam was i proszę z całego serca: zawróćcie z tej drogi! Zachęcam was, abyście z całą powagą rozważyli dobro duchowe wierznych, ponieważ akt schizmy, którego byście się dopuścili, pozbawiłby ich możliwości godziwego, a w niektórych przypadkach nawet ważnego przyjmowania sakramentów, które miłują i których poszukują dla swojego uświęcenia”. PAP

Koniec ery stacjonarnej telefonii w Finlandii

Anna Nagel
Helsinki

W Finlandii po blisko 140 latach zakończono świadczenie usług tradycyjnej telefonii stacjonarnej utrzymywanej dzięki ogólnokrajowej sieci miedzianych kabli - poinformował operator Elisa.

- Halo, dzwonię z Londynu - ostatni w kraju telefon, dzwoniąc do Helsinek na numer stacjonarny stołecznego Muzeum Telefonii, wykonał przebywający na letnim urlopie prezes Elisy Topi Manner. Po drugiej stronie słuchawki stał dyrektor fińskiego Urzędu Łączności i Infrastruktury Jarkko Saarimaki. Historyczną ostatnią rozmowę relacjonowała na żywo publiczna telewizja Yle.

W trakcie rozmowy panowie podzielili się swoimi wspomnie-

niami z dzieciństwa związanymi z telefonem stacjonarnym oraz - dawnymi już - zasadami etykiety właściwej dla rozmowy telefonicznej. Śmiali się, że kiedy w przeszłości dzwoniło się na telefon stacjonarny, często nie było wiadomo, kto go odbierze i osobę, z którą dzwoniący chciał rozmawiać, trzeba było przywoływać do aparatu.

Elisa jest ostatnim ogólnokrajowym operatorem w Finlandii, który dotąd utrzymywał jeszcze możliwość wykonywania tradycyjnych połączeń na numery stacjonarne działające w sieciach kablowych. Z usług tych korzystało jednak zaledwie kilka tysięcy osób w kraju. Utrzymywanie sieci stało się zbyt kosztowne, nie tylko jeśli chodzi o sprzęt i materiały, ale także dostępność serwisantów znających się na tej starej analogowej technologii. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0011547910



REKLAMA

Kultura, która wybrzmiewa w Pokoju

XXIII Festiwal Muzyki Zabytkowych Parków i Ogrodów im. Carla Marii von Webera w Pokoju

Wydarzenie przyciągnęło mieszkańców regionu oraz gości, którzy chcieli uczestniczyć w wyjątkowym spotkaniu ze sztuką w historycznych wnętrzach i parkowych przestrzeniach miejscowości.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się w Kościele Ewangelickim Księżnej Zofii. Koncert inauguracyjny poświęcono twórczości Carla Marii von Webera w dwusetną rocznicę śmierci kompozytora, którego postać od wieków wpisana jest w historię Pokoju. W kolejnych dniach festiwal przeniósł się do oranżerii, gdzie publiczność wysłuchała muzyki francuskiej w wykonaniu Ravel Piano Duo oraz artystów Filharmonii Opolskiej.

Finał wydarzenia odbył się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Wypełniona słuchaczami świątynia stała się miejscem wykonania kantaty Johanna Sebastiana Bacha Tilge, Höchstler, meine Sünden BWV 1083, która pozostawiła publiczność w atmosferze skupienia i zadumy.

Szczególnym momentem tegorocznej inauguracji było pierwsze wręczenie nagród Anioł Pokoju.

Wyróżnienia ustanowiono, by uhonorować osoby, które swoją działalnością przyczyniają się do ochrony i popularyzacji dziedzictwa kulturowego miejscowości. Nagrody odebrały Iwona Solisz, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego, oraz Patrycja Farys-Kawalec, kuratorka

wystawy „Książęcy ogród sztuk – w Pokoju Wirtembergów”. Uhonorowano również Huberta Prochotę, dyrektora artystycznego festiwalu, doceniając jego wieloletnią pracę na rzecz rozwoju wydarzenia i promocji muzyki w Pokoju.

Licznie zgromadzona publiczność po raz kolejny udowodniła, że festiwal od dawna jest czymś więcej niż tylko cyklem koncertów. To wydarzenie, które buduje tożsamość miejsca, przypomina o jego niezwykłej historii i pokazuje, że kultura może stać się jednym z najważniejszych ambasadorków regionu. W Pokoju muzyka od lat łączy pokolenia i sprawia, że niewielka miejscowość na kilka dni staje się centrum artystycznych wydarzeń Opolszczyzny.



Wakacje pełne atrakcji z GOKSiR w Pokoju

Lato 2026 w Pokoju zapowiada się niezwykle aktywnie i różnorodnie.

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Pokoju przygotował bogatą ofertę wakacyjnych zajęć i wydarzeń skierowanych do dzieci, młodzieży, dorosłych oraz całych rodzin.

W programie znalazły się półkolonie, warsztaty rozwijające zainteresowania, wycieczki, koncerty oraz liczne wydarzenia plenerowe i integracyjne. Nie za-

braknie także spotkań z muzyką, historią i kulturą, które od lat stanowią ważny element letniej oferty GOKSiR. Organizatorzy stawiają na różnorodność, łącząc aktywny wypoczynek z możliwością rozwijania pasji i wspólnego spędzania czasu. Przygotowane propozycje mają zachęcić mieszkańców i odwiedzających gminę turystów do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i rekreacyjnym Pokoju.

Wakacyjne wydarzenia będą odbywać się w różnych miejscach na terenie gminy, dzięki czemu każdy znajdzie coś dla siebie – od zajęć sportowych i artystycznych po rodzinne spotkania i wydarzenia integracyjne. Szczegółowy harmonogram wakacyjnych atrakcji oraz informacje dotyczące zapisów dostępne są na profilu GOKSiR w Pokoju oraz w siedzibie ośrodka.



Inwestycje

Dobiega końca realizacja inwestycji pn. „Poprawa efektywności energetycznej bu-

dynku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Pokoju poprzez termomoderniza-

cję i montaż odnawialnych źródeł energii”.

Projekt jest realizowany dzięki dofinansowaniu Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności w wysokości 1 860 516,43 zł. Przeprowadzone prace mają na celu

zwiększenie efektywności energetycznej obiektu, ograniczenie zużycia energii oraz poprawę komfortu użytkownika budynku. W ramach inwestycji wykonano kompleksową termomodernizację oraz zamontowano odnawialne źródła energii, co pozwoli na bardziej ekologiczne i ekonomiczne

funkcjonowanie obiektu. Zakończenie inwestycji oznacza, że już wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać z nowoczesnego, energooszczędnego budynku, który będzie jeszcze lepiej służył działalności kulturalnej, sportowej i rekreacyjnej w gminie.



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY Rzeczpospolita Polska Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY Rzeczpospolita Polska Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY Rzeczpospolita Polska Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Czy towarzysz Antoni Purlal z PPS, dokonując w 1918 roku egzekucji szefa niemieckiej bezpieki, zasłużył na Virtuti?
– str. 10

W 1934 roku śmierć zawiała także do sennego Grudziądza, a konkretnie na działki przy ulicy Chełmińskiej
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jak komuniści walczyli z książkami i pisarzami
Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Wszyscy kłamali. Teraz za to zapłacą

Już za kilka dni wyd. Prószyński i S-ka wypuści na rynek „Kłębowski” Kingi Wójcik, zapis śledztwa detektywa Romy Sułeckiej. Fabuła idzie tak: W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla młodszego brata i przepadł bez wieści. Jednak 16 lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Na światło dzienne zaczynają wychodzić fakty, które wiele osób wolałoby zamieść pod dywan.

Is

W KSIĘGARNIACH

U teściów nie jest bezpiecznie

10 lipca polska premiera horroru „Martwe zło: Ogień”, w reż. Sébastiena Vanička. Po stracie męża kobieta szuka pocieszenia u teściów w ich rodzinnym domu położonym na uboczu. Spotkanie przeradza się w koszmar, kiedy domownicy zamieniają się jeden po drugim w tytułowe demoniczne martwe zło. Bohaterce przyjdzie także odkryć, że przysięgi, które złożyła za życia, pozostają w mocy nawet po śmierci.

bb

ROCZNICA

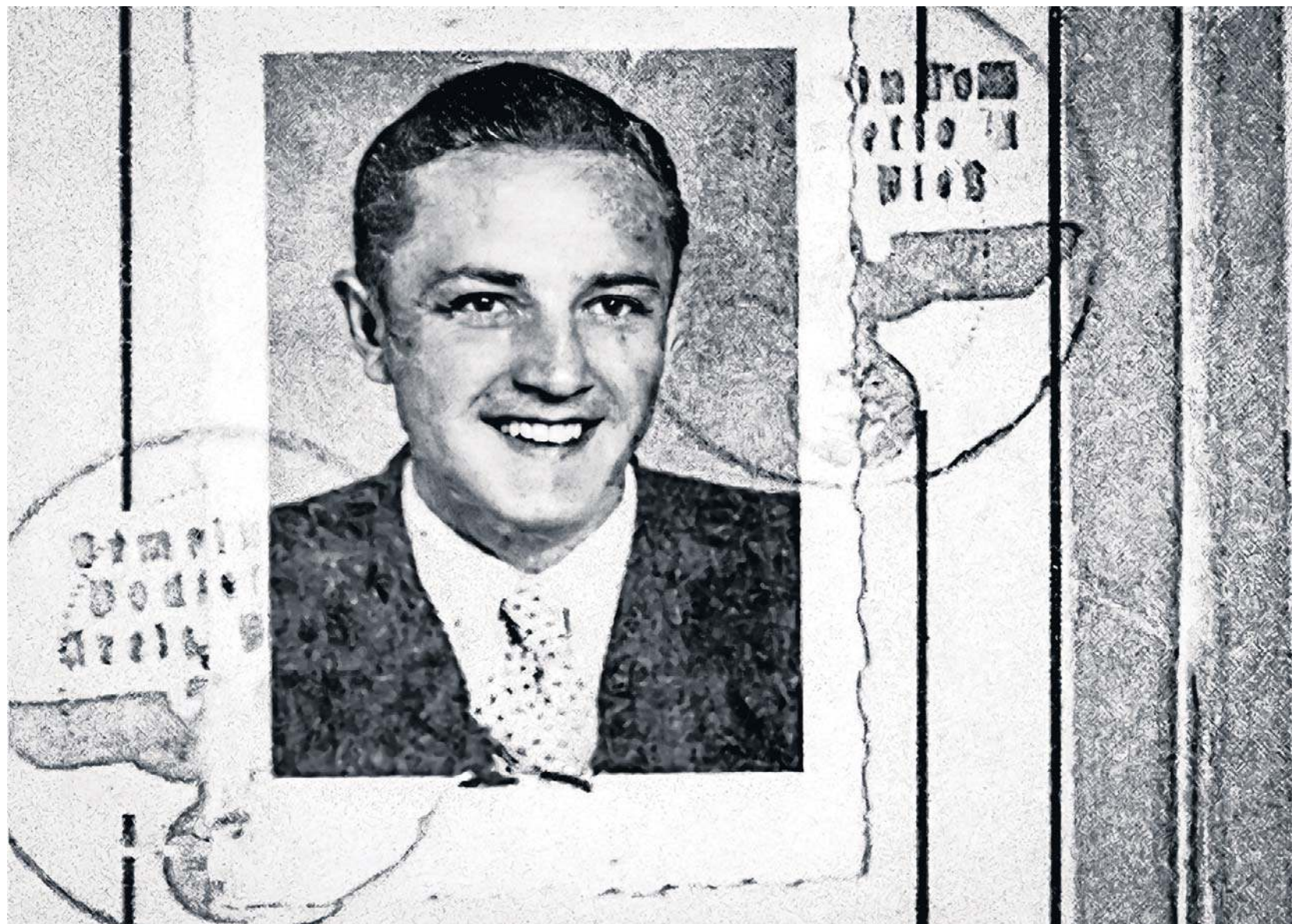
Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir, twórcy postaci prywatnego detektywa Lew Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) z 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) z 1975 r. Archera zagrał w nich Paul Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 211. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniec, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach



Do konspiracji Mikołaj Beljung wstąpił w 1941 roku na Górnym Śląsku. Otrzymał pseudonim „Miki”, zostając adiutantem Wacława Stacherskiego „Nowiny”, późniejszego szefa katowickiego inspektoratu Armii Krajowej. Cechowały go nieprzeciętna inteligencja, „zimna krew” i talent aktorski

Zuzanna Wierus
redakcja@polskatimes.pl

Najwięcej wspólnego z serialowym Hansem Klossiem miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia.

Ale byli też inni agenci, których losy mogły inspirować twórców serialu. Był nawet... „Kloss Samozwaniec”. Choć scenarzysta „Stawki większej niż życie” Zbigniew Safjan nigdy nie ujawnił, kto był pierwowzorem agenta J-23, historycy nie pozostawiają żadnych wątpliwości: polskich Hansów Klossów mogło być co najmniej kilku.

Broń, pieniądze, papiery

Pomysłodawca i reżyser „Stawki...” Janusz Morgenstern inspirował się podobno losami radzieckiego ppor. Olega Gonczarenki, wiadomo jednak, że dla scenarzystów stanowiły one jedynie luźną sugestię. Kluczowym natchnieniem był dla nich... film o Jamesie Bondzie, który w Londynie miał oglądać jeden z twórców postaci Andrzeja Szypulski. Samo nazwisko „Kloss” scenarzyści ponoć wyszperali w książce telefonicznej podczas pobytu w jednym z krajów (zgniłego wtedy) Zachodu.

Jednym z pretendentów do tytułu pierwowzoru serialowego

Hansa Klossa jest Mikołaj Beljung - legenda śląskiego ruchu oporu. Przebrany za esesmana nie wzbudzał żadnych podejrzeń, mimo że jego wygląd zdecydowanie odbiegał od niemieckiego ideału Aryjczyka - po matce Węgierce Beljung odziedziczył śniadą cerę, ciemne włosy i dość krępą budowę ciała. Potrafił za to doskonale wcielać się w wymyślone przez siebie role, dlatego z łatwością udawał mu się zdobywać najbardziej tajne informacje, broń, pieniądze i dokumenty.

Równie łatwo co zmiana zachowania przychodziła mu także zmiana akcentu - doskonale posługiwał się językiem nie-

mieckim i w zależności od sytuacji zmieniał swoją wymowę na berlińską, wiedeńską lub saksońską.

Uliczka w Katowicach

Beljung publicznie wypowiedział się na temat pracy agenta tylko raz, w wywiadzie udzielonym „Trybunie Śląskiej” w 1969 roku. Wspólnie z kolegami z Armii Krajowej - „Borówką”, „Turrem” i „Bergiem” - wspominał wtedy wojenne dzieje. Towarzystwo porównywały działalność Beljunga do zadań realizowanych przez serialowego Hansa Klossa, jednak sam zainteresowany twierdził, że jego praca była zdecydowanie mniej

przewidywalna. Jedno jest pewne - obaj tak dobrze odgrywali swoje role, że Niemcom nigdy nie udało się ich schwytać.

Podczas wywiadu Ignacy Sikora „Tur” opowiedział także o jednej z akcji z Beljungiem (zwanym przez kolegów Mikim): „Dostałem polecenie udziału w poważnej operacji. Z Generalnej Guberni nadeszły pieniądze. Nasz człowiek, »Miki«, występujący jako oficer SS, miał je wymienić w Banku Rzeszy na marki. Otrzymałem zadanie ubezpieczyć »Mikiego«. Bank mieścił się w bocznej uliczce koło kościoła w Katowicach.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

ANTONI PURTAL STRZELA NA SMOLNEJ

Ulica pusta. Szybko wchodzimy do bramy nr 11. Trzciniński czeka spokojnie, jak mówił, na przedstawienie. Tu nikt nam nie przeszkadza. Brama ażurowa. Wszystko widać doskonale. Czekamy. (...) Naraz szepnąłem przez zęby: »Uwaga! On! On! On!« - Wybiegłem z wyciągniętą bronią, gotową do strzału. Zastąpiłem mu drogę. Chwila ciszy. Spojrzeliśmy sobie w oczy. Poznaliśmy się wzajemnie. Schultze zamarł - oczy zasłzyły mu łzami. Padł strzał. Naczelnik policji niemieckiej runął mi do nóg. Usłyszałem tylko jęk: »Herr Jesus«. W tym momencie doskoczył Trojanowski i do leżącego dał jeszcze dwa strzały. Schultze już nie żył».

Order z rąk Piłsudskiego

To fragment wspomnień tow. Antoniego Purtala (1895-1943), stolarza, drukarza, a także kilera z Pogotowia Bojowego PPS. 1 października 1918 roku, na polecenie tow. Józefa Korczka, Purtal, z tow. Czesławem Trojanowskim, na ul. Smolnej dokonał zamachu na dr. Ericha Schultze, szefa niemieckiej policji politycznej w Warszawie.

Kilka lat później, 11 listopada 1921 r., tow. Purtal został za zastrzelenie Schultzego odznaczony, jako pierwszy cywil w II RP, orderem Virtuti Militari V klasy Józefa Piłsudskiego.

Działacz, aktywista

W międzywojniu tow. Purtal kierował m.in. komitetem dzielnicy PPS „Koziny” w Łodzi; pełnił funkcję zastępcy członka Centralnego Sądu Partyjnego PPS, zaś w latach 1928-1932 był członkiem Rady Naczelnej PPS. Współorganizował oddział TUR; szefował, ilicji PPS; przewodniczył Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Działał w Towarzystwie Abstynentów „Przyszłość”.

Niemcy o nim nie zapomnieli. Podczas okupacji został aresztowany i w trakcie śledztwa rozpoznany na Pawiaku. W maju 1943 roku przewieziono go do Auschwitz. O jego śmierci dowiedziano się dopiero po wyzwoleniu obozu.

„Szczepił zarodki zdrady”

W kwestii egzekucji Schultzego wciąż są jednak wątpliwości: jaki sens polityczny i jaki wymiar moralny miała likwidacja szefa niemieckiej bezpieki akurat w październiku 1918 roku?

Wedle opublikowanej przez PPS odezwy Schultze „dawał inicjatywę i wskazówki, jak demoralizować i rozbijać ruch robotniczy; on ustanawiał z góry wyroki dla aresztowanych; on w szeregach naszych szczepił zarodki zdrady”.

Czy egzekucja na Schultzem warta była Virtuti?



Miesiąc po zamachu, 10 listopada 1918 roku, Warszawa. Członkowie POW rozbierają niemieckiego żołnierza



KLOSS: BOHATERSKI POLAK W ELEGANCKIM NIEMIECKIM MUNDURZE

Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach

Ciąg dalszy ze str. 9

Obserwowałem, jak »Miki« w przebraniu esesmana wchodzi do banku. Po pewnym czasie wyszedł, niosąc walizeczkę. Na ulicy Teatralnej przejąłem walizkę z całą zawartością».

Na celowniku gestapo

Jedną z bardziej brawurowych akcji, którą mógł pochwalić się Beljung, było zdobycie około 500 niemieckich pistoletów dla miejscowego oddziału AK. Czyn godny podziwu, tym bardziej że śląski J-23 nie miał najmniejszego pojęcia o tym, jakie procedury towarzyszą wydawaniu broni. Wiedział tylko tyle, że żołnierze zaopatrują się w ośrodkach Verkaufsstelle. Aby zrealizować polecenie przełożonych, Beljung wybrał centralę w Ostrawie. Pojechał tam jako

Karl Heimbach ze Lwowa i próbował wyłudzić broń, przedstawiając fałszywe dokumenty.

Niestety, na miejscu okazało się, że nasz agent zabrał ze sobą błędny dokument. Ta sytuacja spowodowała, że musiał natychmiastowo zmienić maskę - w jednej chwili wszedł w rolę żołnierza z frontu wschodniego, który jak najszybciej musi dostarczyć broń walczącym w trudnych warunkach kolegom. Szybko udał się do głównego szefa policji i zrobił mu karczemną awanturę - krzyczał, że pismo wypisywał ranny w głowę inwalida i że na Wschodzie takich jak on jest wielu, właśnie dlatego, że nie mają wystarczającej ilości broni. Niemiec natychmiast podpisał zgodę na wydanie pistoletów.

Mimo genialnych wręcz umiejętności aktorskich, gestapo wpadło na trop Beljunga. Musiał

wyjechać do Wiednia, jednak po kilku latach powrócił na Śląsk.

TW „Jansen”

Ze względu na współpracę z AK po wojnie na krótko trafił do więzienia, dlatego potem niechętnie opowiadał o swoich wojennych przygodach. Po wyjściu na wolność miał się najrozmaitszych prac - spełniał się jako trener piłki nożnej, dyrektor stadionu, a także jako kierownik restauracji Hungaria. W Katowicach pozostał aż do swojej śmierci w 1974 roku.

Choć Ślązacy są przekonani, że mogą szczycić się katowickim rodowodem Hansa Klossa, historycy pierwowzoru J-23 dopatrują się także w agencji komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. TW „Jansen”, bo taki pseudonim wybrał sobie Witold Enzinger, zawodowo zajmował się inwigilacją blisko dwutysięcznej mniej-

szości niemieckiej we Wrocławiu. Do realizacji zleceń mu przez SB zadań TW „Jansen” nadawał się jak mało kto. Mimo że urodził się w Brazylii, dzieciństwo spędził w Niemczech, a po zakończeniu wojny pracował we Wrocławiu jako tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

Zawód tłumacza wydawał się perfekcyjny dla agenta bezpieczeństwa - klienci chętnie zwracali mu się ze swoich problemów. Żeby odzyskać ich zaufanie, „Jansen” równie chętnie opowiadał im o swoich wojennych przeżyciach, m.in. o wyroku za pracę na rzecz Abwehry.

18 tomów akt

Nie chwalił się jednak tym, w jaki sposób udało mu się rozpocząć współpracę z niemieckim wywiadem. Oficjalnie Enzinger sam zgłosił chęć kooperacji z Niemcami, jednak w rzeczy-



Filmowy J-23 w akcji. 18 odcinków serialu emitowano na antenie TVP od 10 października 1968 do 6 lutego 1969 r.

wistości dołączył do grupy niemieckich agentów za sprawą polskich służb specjalnych. Z czasem zaczął szpiegować na dwa fronty, co mogło się dla niego skończyć tragicznie - został zdemaskowany zarówno przez polskie, jak i przez niemieckie służby. Od 1942 r. do końca wojny siedział na zmianę w berlińskich i bawarskich więzieniach.

Gdy po wojnie wrócił do Polski, osiadł na Dolnym Śląsku i niemal natychmiast podjął współpracę z wrocławskim UB. Jako agent działający pod pseudonimem „Cela” zadziwił swoich przełożonych niezwykłą umiejętnością zjednywania sobie ludzi. Zdarzyło mu się nawet przekonać do zmiany zamka w drzwiach osobę, której mieszkanie polecono mu przeszukać.

Trudnił się wieloma zajęciami - pracował między innymi w przemyśle węglowym, fabryce kołder, centrali rybnej, a także we wrocławskim hotelu Monopol. W każdym z tych miejsc dał się poznać jako pracownik o niezwykłej inteligencji. Nie inaczej było w przypadku współpracy z SB. Enzinger był bardzo pracowity - jego działalność zaowocowała aż 18 tomami akt.

Wspólnie z bezpieczeństwem

W zgromadzonych we wrocławskim IPN-ie materiałach zachowała się notatka, w której kapitan Józef Janeczko opisuje, jak pod koniec lat 60. wezwał go do siebie ppłk Kazimierz Bogucki (naczelnik Wydziału „C”, czyli

archiwum). Kazał mu przynieść ze sobą nóż i wyciąć z akt fragment dotyczący agenta, którego Polacy wprowadzili jako szpiega w struktury niemieckiej Abwehry. „Będą potrzebne do filmu, dla Stanisława Mikulskiego” - miał wyjaśniać Janeczko przełożony, kładąc przed nim akta TW „Jansena”.

Wiadomo jednak, że nie wszystkie odcinki zostały zainspirowane historią jego współpracy z bezpieczeństwem, bowiem w aktach Enzingera widnieje także inna, równie intrygująca notatka jednego z jego oficerów prowadzących: „Obecnie na powojennych materiałach »Jansena« ma być nagrany kolejny odcinek »Stawki większej niż życie«. Istnieje obawa, że ich wykorzystanie doprowadzi nawet do dekonspiracji TW »Elżbietka«. W związku z tym proszę o wycofanie tych materiałów, ewentualnie spowodowanie, by odpowiedzialni za oddanie ich do scenariusza mieli na uwadze fakt, że bohaterowie tych wydarzeń mogą żyć, a na pewno żyje ich potomstwo, które nie chce publicznej, a wątpliwej pochwały”.

Ciekawostki z CV

Wśród potencjalnych pierwowzorów agenta J-23 mamy także „Klossa Samozwańca” - Artura Rittera-Jastrzębskiego. Choć był przekonany, że to jego losy stały się inspiracją dla scenarzystów „Stawki większej niż życie”, nie były one znane twórcom tego budzącego emocje serialu. Przy-

najmniej dopóki Jastrzębski sam im się nie przedstawił, mniej więcej siedem czy osiem lat po nakręceniu wszystkich odcinków. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy serialowego agenta, gdyby scenarzyści rzeczywiście inspirowali się życiem Jastrzębskiego, ale jedno jest pewne: swoimi żywymi perypetiami mógłby on obdzielić co najmniej kilku Hansów Klossów.

Ritter-Jastrzębski był bowiem nie tylko szeregowym agentem sowieckiego wywiadu, lecz także oficerem Urzędu Bezpieczeństwa i generałem Ludowego Wojska Polskiego. Co więcej, znany był z tego, że swoje obowiązki wykonywał z wyjątkowym zaangażowaniem.

Prof. Paweł Wieczorkiewicz w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Kuriera Lubelskiego” tak opowiadał o Jastrzębskim: „To postać odrażająca. Po wojnie był wysokim funkcjonariuszem bezpieczeństwa, uchodził za sumiennego wykonawcę ludobójczej polityki, a potem pracował między innymi w Sztabie General-

wykazał się wystarczającą czujnością wobec jednego z polskich pilotów, Stanisława Skalskiego, którego oskarżano o współpracę z obcymi wywiadami. Przez chwilę pracował jako urzędnik administracji cywilnej, jednak dość szybko powrócił do łask komunistycznej władzy i dostał pracę w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, a w 1964 roku przeniesiono go do Rzymu, gdzie pełnił funkcję attaché wojskowego PRL.

Czerwony Sztandar

Oprócz mieszkańców Olecka mało kto pamięta jeszcze o Henryku Mereckim, kolejnym z pretendentów do tytułu pierwowzoru postaci Hansa Klossa. Merecki działał w suwalskich oddziałach Armii Krajowej, jednak w maju 1944 roku trafił w ręce Niemców. Nie na długo, bowiem dzięki brawurowej akcji kolegów z partyzantki został uprowadzony ze szpitala w Suwałkach. Uwięzienie przez Niemców musiało być dla niego nie lada wstrząsem, ponieważ

*ALE BYŁ JESZCZE JEDEN KLOSS:
SOWIECKI AGENT NIKOŁAJ
IWANOWICZ KUZNIECOW, KTÓRY
DZIAŁAŁ W WEHRMACHCIE
JAKO PAUL WILHELM SIEBERT*

nym Wojska Polskiego. Dlaczego uważam, że był pierwowzorem Klossa? Bo ze znanych mi agentów jemu najbliższy jest do bohatera »Stawki«.

Fotel attaché w Rzymie

Ritter najbardziej dawał się we znaki działaczom podziemiu, m.in. organizacji niepodległościowej Miecz i Pług. Historycy uważają także, że mógł być zamieszany w napad na siedzibę Delegatury Rządu na Kraj w lutym 1944 r., który przygotowała grupa bojowa AL wraz z gestapo.

Ritter-Jastrzębski był podejrzewany także o bycie podwójnym agentem i bezpośrednią współpracę z gestapo, ale nie ma na to zbyt wielu dowodów. Ze względu na niemieckie pochodzenie Rittera było to jednak całkiem możliwe.

Przed wybuchem powstania warszawskiego Ritter z obawy przed zemstą polskiego podziemia wyjechał z Warszawy do Świdra, zrzucił mundur, zmienił nazwisko na Jastrzębski i został złapany przez... kolegów z NKWD. Stało się to za sprawą donosu złożonego przez jednego z mieszkańców miasteczka, który zauważył, że w pobliżu ukrywa się jakiś niemiecki oficer. Ritter spędził rok w więzieniu pod nadzorem swoich dotychczasowych mocodawców.

Po wojnie dość szybko stał się zaufanym pracownikiem bezpieczeństwa i równie trudno to zaufanie stracił - zarzucano mu, że nie

jesienią tego samego roku nagle zmienił swoje zapatrywania i zaczął współpracować z Rosjanami.

Już w listopadzie został dowódcą radzieckiego desantu działającego na obszarze położonym między Węgorzewem, Giżyckiem, Oleckiem i Gołdapią. Grupa na swoje schronienie wybrała lesiste tereny Puszczy Boreckiej i stamtąd wyprawiała się po cenne dla radzieckiego wywiadu informacje na temat posunięć niemieckich wojsk i sił Giżyckiego Rejonu Umocnionego. Przebrany w mundur Abwehry Merecki podejmował liczne wyprawy wywiadowcze do Giżycka i Węgorzewa. Jedną z takich eskapad mogła się dlań zakończyć tragicznie - wdał się w strzelaninę z hitlerowcami na stacji kolejowej w Krukłankach i cudem uszedł z niej z życiem.

Choć pierścien niemieckiej obławy coraz ściślej zaciskał się wokół Puszczy Boreckiej, dywersanci Mereckiego nie tracili hartu ducha i brawurowo przedarli się przez linię frontu. Major Henryk Merecki powrócił do rodzinnej wioski już jako kawaler Orderu Czerwonego Sztandaru. Niestety, nie było mu dane nacieszyć się urokami ojczyzny niemcowizny - tego samego dnia członkowie podziemnej organizacji Wolność i Niepodległość, dawni koledzy majora z suwalskiej konspiracji, wykonali na nim wyrok śmierci za zdradę.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP



Ulica Chełmińska w Grudziądzu w połowie lat 20. Za kamienicami widać ogródki działkowe

Śmierć w Grudziądzu wiosną 1934 roku przy ul. Chełmińskiej

Sięgnijmy do „Tajnego Detektywa” nr 9 z 25 lutego 1934 roku. W tym numerze wydrukowano specjalną korespondencję z Grudziądza, w którym nieoczekiwanie objawiła się mroczna strona ludzkiego bytu. Tytuł artykułu brzmiał: „Sprawa Murawskiego”.

„Spokojny naogół Grudziądz nie żył nigdy pod wrażeniem takiej okrutnej zbrodni, jaką jest niewątpliwie morderstwo popełnione na osobie 15-letniego ucznia Leona Kuberta. Zbrodnia ta przypomina żywo bestjałskie czyny upiora z Düsseldorfu, z tą jednak różnicą, że ma się tu do czynienia z młodym 21-letnim osobnikiem, a już tak bardzo zdegenerowanym. Nic też dziwnego, że koła lekarskie Grudziądza mają przed sobą niezwykle ciężkie zadanie, by stwierdzić, czy istotnie Roman Murawski jest typem wybitnie zdegenerowanym, czy też morderstwa dopuścił się poprostu z premedytacją, w obawie, że wcześniej czy później jego stosunek do Kuberta zostanie ujawniony.

Ze względu jednak na zaszłą potrzebę dokładnego zbadania stanu psychicznego zbrodniarza wynik ekspertyzy specjalistów psychiatrów będzie mógł być wiadomym dopiero za kilka dni, a z tą chwilą rozstrzygnięty zostanie problem, czy Murawskiego postawić przed sąd doraźny, czy też odpowiadać on będzie przed zwykłą izbą karną. Obecnie czynniki policyjne zakończyły całkowicie w tej ponurej sprawie śledztwo, które postać zwyrodnialca okazało we właściwym zwierciadle.

Murawski, z zawodu ślusarz, w czasach ostatnich pozostawał bez pracy. Nie wpłynęło to jednak na to, by nie miał pieniędzy. Wprost przeciwnie, a pieniądze czerpał od swej rodziny. Tracił je na wódkę, papierosy i cukierki. Najbardziej zaufaną jego osobą był właśnie ów Leon Kubert, uczeń IV-jej klasy gimnazjum klasycznego. Nić sympatii łączyła ich już od roku, przyczem Kubert wykorzystywał skłonności i namiętności swego kolegi, jak tylko mógł. Jeśli chodzi o osobę Murawskiego, to jak zeznał on w śledztwie, z myślą zamordowania Kuberta nosił się już od dawna. Nie miał jednak odpowiedniej okazji do zgładzenia go.

Najdogodniejszą chwilą dla urzeczywistnienia swego potwornego zamiaru był moment, gdy obaj młodzieńcy znaleźli się późnym wieczorem w ogródkach działkowych przy ul. Chełmińskiej, Murawski widząc, że jego towarzyszy zajęty jest szukaniem jakiegoś zgubionego przedmiotu, porwał stojącą w altance łopatę, a następnie ostrzem żelaza zadał nią cios w tylną część głowy Kuberta, który, jak następnego dnia stwierdziła sekcja zwłok, spowodował natychmiastową śmierć. Sadystryczny morderca początkowo nosił się z myślą zakopania zwłok swej ofiary w altance. Zamiaru jednak zaniechał. Obmywszy zbryzgany krwią płaszcz, udał się na dworzec kolejowy i pierwszym pociągiem wyjechał do swych krewnych do Chełmna.

Po szczegółowej sekcji zwłok dokonanej w szpitalu miejskim, w ub. wtorek odbył się pogrzeb ofiary bestjałskiego mordu na cmentarzu parafjalnym. Wbrew wszelkim przypuszczeniom miał on przebieg niezwykle uroczysty. Ze względu na popularną osobę ojca zamordowanego, który jest asesorem kolejowym w Grudziądzu, udział w pogrzebie wzięli prócz kolegów zmarłego liczne związki kolejarzy oraz niezliczone tłumy publiczności”.

opr. żar



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



Murów, 29 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
wsi Zagwizdzie

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), zwanej dalej „ustawą o.p.i.z.p.”, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670), zwanej dalej „ustawą o.o.s.” oraz uchwały nr V/35/2024 Rady Gminy Murów z dnia 1 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Zagwizdzie

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Zagwizdzie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Murowie, tj. w budynku Centrum Usług Publicznych w Murowie, ul. Parkowa 1a, 46-030 Murów, w punkcie obsługi nr 5, w poniedziałek w godzinach od 15:00 do 16:45, od wtorku do czwartku w godzinach od 12:00 do 15:00, a w piątek w godzinach od 12:00 do 13:45 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Murów, zwanym dalej „BIP”, pod adresem:

<https://bip.murow.pl/1657/miejscowy-plan-y-zagospodarowania-przestrzennego-wsi-zagwizdzie.html>

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 ustawy o.p.z.i.p. formami konsultacji społecznych będą:

- **zbieranie uwag w terminie od 2 lipca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.** (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego),
- **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **15 lipca 2026 r.** w Sali Biblioteki Publicznej w Zagwizdzu przy ul. Lipowej 11A, o godz. **18:00**,
- **prowadzenie punktu konsultacyjnego od 2 lipca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Murowie, ul. Parkowa 1a, 46-030 Murów, w punkcie obsługi nr 5, w poniedziałek w godzinach od 15:00 do 16:45, od wtorku do czwartku w godzinach od 12:00 do 15:00, a w piątek w godzinach od 12:00 do 13:45.

Zgodnie z art. 8g pkt 1 ustawy o.p.z.i.p. uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-PUAP), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest na ww. stronie BIP. Sposób składania uwag (do wyboru):

- w formie papierowej przekazanej osobiście lub pocztą na adres Urzędu Gminy Murów, ul. Parkowa 1a, 46-030 Murów;
- w formie elektronicznej na adres e-mail: ug@murow.pl lub poprzez Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej (ePUAP): /o86kfe29bb/skrytka lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-93567-99806-ETRW-34 z dopiskiem „uwaga do mpzp wsi Zagwizdzie”.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o.o.s. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o.o.s. – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o.p.i.z.p., w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Murów danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie BIP pod adresem: <https://bip.murow.pl/2625/1931/ochrona-danych.html>

Wójt Gminy Murów
/-/
Michał Golenia



Murów, 29 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
wsi Stare Budkowie

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) zwanej dalej „ustawą o.p.i.z.p.”, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670), zwanej dalej „ustawą o.o.s.” oraz uchwały nr V/34/2024 Rady Gminy Murów z dnia 1 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Stare Budkowie

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Stare Budkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Murowie, tj. w budynku Centrum Usług Publicznych w Murowie, ul. Parkowa 1a, 46-030 Murów, w poniedziałek w godzinach od 15:00 do 16:45, od wtorku do czwartku w godzinach od 12:00 do 15:00, a w piątek w godzinach od 12:00 do 13:45 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Murów, zwanym dalej „BIP”, pod adresem: <https://bip.murow.pl/1656/miejscowy-plan-y-zagospodarowania-przestrzennego-wsi-stare-budkowie.html>

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 ustawy o.p.z.i.p. formami konsultacji społecznych będą:

- **zbieranie uwag w terminie od 2 lipca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.** (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego),
- **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **16 lipca 2026 r.** w „Karczmie na Górcie”, ul. Wołyńska 2, 46-030 Stare Budkowie, o godz. **18:00**,
- **prowadzenie punktu konsultacyjnego od 2 lipca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Murowie, ul. Parkowa 1a, 46-030 Murów, w punkcie obsługi nr 5, w poniedziałek w godzinach od 15:00 do 16:45, od wtorku do czwartku w godzinach od 12:00 do 15:00, a w piątek w godzinach od 12:00 do 13:45.

Zgodnie z art. 8g pkt 1 ustawy o.p.z.i.p. uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-PUAP), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest na ww. stronie BIP.

Sposób składania uwag (do wyboru):

- w formie papierowej przekazanej osobiście lub pocztą na adres Urzędu Gminy Murów, ul. Parkowa 1a, 46-030 Murów;
- w formie elektronicznej na adres e-mail: ug@murow.pl lub poprzez Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej (ePUAP): /o86kfe29bb/skrytka lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-93567-99806-ETRW-34 z dopiskiem „uwaga do mpzp wsi Stare Budkowie”.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o.o.s. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o.o.s. – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o.p.i.z.p., w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Murów danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie BIP pod adresem: <https://bip.murow.pl/2625/1931/ochrona-danych.html>

Wójt Gminy Murów
/-/
Michał Golenia

Strefa Biznesu

nto.pl

nto.pl/strefa-biznesu



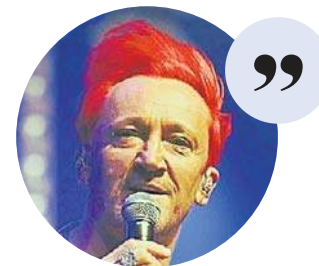
Wójt Gminy Wilków

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wilkowie, wejście B, wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących mienie gminne, przeznaczonych do sprzedaży: działka nr 1712 o pow. 0,1047 ha, działka nr 1713 o pow. 0,1034 ha, działka nr 1714 o pow. 0,1011 ha, działka nr 1715 o pow. 0,1098 ha, działka nr 1716 o pow. 0,1051 ha, działka nr 1717 o pow. 0,1069 ha, działka nr 1719 o pow. 0,1245 ha, działka nr 1720 o pow. 0,1160 ha oraz działka nr 1721 o pow. 0,1160 ha położone w Wilkowie.

Najbardziej chyba dumny jestem z tego, że jestem dzieciorem

Michał Wiśniewski na Kongresie Zero Fot. Andrzej Banaś



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa przypomina Cindy Crawford
Młoda piosenkarka postanowiła dokonać letniej metamorfozy i zmieniła fryzurę. Nagranie z wizyty u fryzjera szybko obiegło media społecznościowe. Widać na nim, że Wieniawa postawiła na jasne refleksy oraz solidne modelowanie. Fani orzekli, iż Wieniawa przypomina teraz Cindy Crawford.



Klaudia Halejcio trzymała suknię

Celebrytka postanowiła opowiedzieć na Instagramie historię swojej ślubnej kreacji. Celebrytka ujawniła, iż jej suknia była przygotowana na ślub, który miał odbyć się dwa lata temu. Choć impreza została nagle odwołana, to ślubna kreacja czekała na odpowiedni moment. Wydarzył się on dopiero tej wiosny.

Filip Chajzer żeni się z kumplem

Celebryta potwierdził, że szykuje się do ślubu z 19-letnią Bianką. Para ma już ustaloną datę uroczystości, która ma odbyć się za około trzy miesiące. – Jest to najlepsza decyzja, jaką w życiu podjąłem. Bardzo głęboko prześlana – powiedział serwisowi Jastrząb Post. I dodał: Moja naręczona jest moim najlepszym kumplem. Jak siadamy i zaczynamy gadać, to nie możemy skończyć gadać. O wszystkim. Dwa najważniejsze tematy to są samochody i jedzenie. (GZL) Fot. Joanna Urbaniec



W TELEWIZJI

Ojciec chrzestny II

Paramount, 20:00
Nagrodzony 7 Oscarami obraz o mafijnym rodzie Corleone. Vito Corleone walczy o władzę w podziemiu przestępczym. Po jego śmierci miejsce głowy rodziny zajmuje jego syn Michael. Nie ma on jednak tak charyzmatycznej osobowości jak ojciec.

Pokuta

Ale Kino+ HD, 20:10
Cecilia Tallis i Robbie Turner są parą młodych kochanków, który rozdzieliło kłamstwo zazdrosnej siostry Cecylia. Nadzieja na spotkanie pojawia się podczas II wojny światowej. Film otrzymał siedem nominacji do Oscara.

Kronika wypadków miłosnych

TVP Kultura, 21:35
Jest rok 1939. Witek przeżywa pierwszą, młodzieńczą miłość do Aliny, córki oficera. Powoli przełamuje jej opory i zdobywa serce dziewczyny. Razem planują ucieczkę po maturze.

Człowiek z magicznym pudełkiem

TVP 2, 0:20
Warszawa, rok 2030. Adam przeprowadza się do stolicy. Rozpoczyna pracę w korporacji. Poznaje atrakcyjną Gorię, w której się zakochuje. Chłopak w nowym mieszkaniu znajduje stare radio, które nadaje audycje z lat 50. XX w. Dowiaduje się, że odbiornik emituje fale umożliwiające teleportację.

KRZYŻÓWKA NR 100

Poziomo:

- 1) ... Johannson, aktorka z filmu „Czarna Wdowa”,
- 5) ptak z rzędu sów,
- 9) jedno z Wielkich Jezior,
- 10) silny wstrząs psychiczny,
- 12) rodzaj wyciągu hutniczego,
- 14) wyższa izba parlamentu,
- 15) „Stoneczny ...”, amerykański serial przygodowy,
- 17) jon o ładunku ujemnym,
- 18) pocisk małego kalibru,
- 21) afrykański zaklinacz deszczu,
- 23) model auta z fabryki Toyoty,
- 28) powieść Jana Lema,
- 29) pospolita w Polsce ryba karpioвата,
- 32) niebieski kwiat polny, chaber,
- 36) chrześcijański demokrata,
- 37) siedziba muz i Apollina,
- 38) krótki, cienki warkoczek,
- 39) dawne pogranicze wschodnie,
- 40) błękitna odmiana berylu.

Pionowo:

- 1) tajne porozumienie, intryga,
- 2) kruszący materiał wybuchowy,
- 3) podłużny, wąski kawałek drewna,
- 4) zbiór prac rysownika,
- 5) jednostka monetarna Meksyku,
- 6) sportowe zmagania atletów na macie,
- 7) nowy projekt, przedsięwzięcie,
- 8) mityczny ojciec Hery i Zeusa,
- 11) ssak futerkowy, dydelf,
- 13) drzewo dostarczające syropu,
- 16) prymitywne nosze do przenoszenia rannych,

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|---|----|---|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | ■ | ■ | 5 | | 6 | | 7 | | 8 | |
| | ■ | | ■ | | ■ | 9 | | | ■ | ■ | | ■ | | ■ | | |
| | ■ | | ■ | 10 | | 11 | | ■ | ■ | 12 | 13 | | ■ | | ■ | |
| 14 | | | | | ■ | 15 | | 16 | | | | ■ | 17 | | | |
| | ■ | | ■ | | ■ | | ■ | ■ | ■ | | ■ | | ■ | | ■ | |
| 18 | 19 | | 20 | | ■ | 21 | | | ■ | 22 | | ■ | 23 | 24 | 25 | |
| ■ | | ■ | | ■ | 26 | ■ | ■ | ■ | ■ | | ■ | 27 | ■ | | ■ | |
| 28 | | | | | | | | | | | | | | | | |
| ■ | | ■ | | ■ | | | | | | | | ■ | | ■ | ■ | |
| 29 | | 30 | | 31 | | | | | | | | 32 | 33 | | 34 | 35 |
| | ■ | | ■ | | ■ | | | | | | | ■ | | ■ | | ■ |
| 36 | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | ■ | | ■ | | ■ | | | | | | | ■ | | ■ | | ■ |
| 38 | | | | | | | | | | | | ■ | 39 | | | |
| | ■ | | ■ | 40 | | | | | | | | | | ■ | | ■ |

AUTOPROMOCJA
nto
w prenumeracie
z Tele Magazynem
77 540 78 30



ROZWIĄZANIE NR 99

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| D | Y | T | R | A | M | B | ■ | ■ | K | L | A | S | Z | T | O | R |
| W | E | ■ | ■ | U | C | H | A | ■ | ■ | Z | ■ | ■ | Y | ■ | ■ | ■ |
| O | ■ | R | ■ | B | A | U | ■ | M | ■ | L | O | R | A | ■ | ■ | ■ |
| R | U | M | ■ | O | R | ■ | K | E | L | ■ | N | E | R | ■ | K | P |
| E | ■ | O | ■ | O | W | A | L | ■ | ■ | R | D | Z | A | ■ | ■ | ■ |
| K | E | S | ■ | O | ■ | Z | A | ■ | ■ | L | O | G | A | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | R | ■ | S | ■ | B | ■ | N | ■ | ■ | I | ■ | M | ■ | L | ■ |
| Z | A | R | ■ | T | ■ | U | ■ | S | ■ | T | A | ■ | E | ■ | L | ■ |
| ■ | ■ | T | ■ | ■ | ■ | K | ■ | ■ | ■ | S | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | B | ■ | O | ■ | G | ■ | A | ■ | C | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| O | ■ | A | ■ | Z | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | M | ■ | J | ■ | T | ■ | E | ■ | K | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | B | ■ | O | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | K | ■ | A | ■ | W | ■ | K | ■ | A | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | A | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – dzięki temu los otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoje starania oraz życzliwość.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię ciekawa rozmowa, która zainspiruje do działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)

Warto dzisiaj znaleźć chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że odpoczynek doda energii i poprawi nastrój na resztę dnia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś to stanowcza wskazówka, aby wykorzystać okazję i pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne porządki pomogą uporządkować także myśli. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że optymizm i odwaga pomogą pokonać każdą przeszkodę.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa rozwieje dawne wątpliwości.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś wyraźnie sugeruje, by ufać sobie oraz unikać zbędnych sporów.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry moment na realizację planów. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że optymizm i odwaga pomogą pokonać każdą przeszkodę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie odkładać ważnych spraw na później.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by stworzyć się na inspirując znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Serce podpowie najlepsze rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zadbać o bliskich oraz ich potrzeby.

3-ligowcy z Opolszczyzny poznali harmonogram gier

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

Prezentujemy terminarz gier MKS-u Kluczbork i Stali Brzeg w Betclie 3 Lidze 2026/2027 (grupa 3).

3-ligowe rozgrywki rozpoczną się w weekend 1-2 sierpnia. W rundzie jesiennej, która potrwa do 28-29 listopada, zostanie rozegranych 19 kolejek. Wiosną odbędą się ich 15, a zmagania dobiegną końca 22-23 maja.

Do derbów Opolszczyzny dojdzie w 6. oraz 23. serii (odpowiednio 29-30.08 i 20-21.03).

MKS Kluczbork w poprzednim sezonie Betclie 3 Ligi zakończył zmagania w grupie 3 na 7. pozycji. Stal Brzeg do nadchodzących rozgrywek przystąpi natomiast w roli beniaminka, dzięki triumfowi w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej. ©

1. kolejka (1-2.08): Barycz Sulów - MKS Kluczbork, Stal Brzeg - LKS Goczałkowice Zdrój
2. kolejka (8-9.08): Śląza Wrocław - Stal Brzeg, MKS Kluczbork - Górnik Polkowice
3. kolejka (15-16.08): Odra Bytom Odrzański - MKS Kluczbork, Stal Brzeg - Sparta Katowice
4. kolejka (19.08): Skra Częstochowa - Stal Brzeg, MKS Kluczbork - Zagłębie II Lubin
5. kolejka (22-23.08): Stilon Gorzów Wielkopolski - MKS Kluczbork, Stal Brzeg - Słowianin Wolibórz
6. kolejka (29-30.08): **MKS Kluczbork - Stal Brzeg**
7. kolejka (5-6.09): Stal Brzeg - Miedź II Legnica, LKS Goczałkowice Zdrój - MKS Kluczbork



MKS Kluczbork w 3 lidze występuje nieprzerwanie od lat, a Stal Brzeg do niej wróciła

8. kolejka (12-13.09): MKS Kluczbork - Śląza Wrocław, Warta Gorzów Wielkopolski - Stal Brzeg
9. kolejka (19-20.09): Stal Brzeg - Karkonosze Jelenia Góra, Sparta Katowice - MKS Kluczbork
10. kolejka (26-27.09): MKS Kluczbork - Skra Częstochowa, ROW 1964 Rybnik - Stal Brzeg
11. kolejka (3-4.10): Stal Brzeg - Carina Gubin, Słowianin Wolibórz - MKS Kluczbork
12. kolejka (10-11.10): Zagłębie Sosnowiec - MKS Kluczbork, Barycz Sulów - Stal Brzeg
13. kolejka (17-18.10): Stal Brzeg - Górnik Polkowice, MKS Kluczbork - Miedź II Legnica
14. kolejka (24-25.10): Warta Gorzów Wielkopolski - MKS Kluczbork, Odra Bytom Odrzański - Stal Brzeg
15. kolejka (31.10): Stal Brzeg - Zagłębie II Lubin, MKS Kluczbork - Karkonosze Jelenia Góra
16. kolejka (7-8.11): ROW 1964 Rybnik - MKS Kluczbork, Stilon Gorzów Wielkopolski - Stal Brzeg

17. kolejka (14-15.11): Stal Brzeg - Zagłębie Sosnowiec, MKS Kluczbork - Carina Gubin
18. kolejka (21-22.11): MKS Kluczbork - Barycz Sulów, LKS Goczałkowice Zdrój - Stal Brzeg
19. kolejka (28-29.11): Stal Brzeg - Śląza Wrocław, Górnik Polkowice - MKS Kluczbork
20. kolejka (27-28.02): MKS Kluczbork - Odra Bytom Odrzański, Sparta Katowice - Stal Brzeg
21. kolejka (6-7.03): Stal Brzeg - Skra Częstochowa, Zagłębie II Lubin - MKS Kluczbork
22. kolejka (13-14.03): MKS Kluczbork - KS Stilon Gorzów Wielkopolski, Słowianin Wolibórz - Stal Brzeg
23. kolejka (20-21.03): **Stal Brzeg - MKS Kluczbork**
24. kolejka (27.03): Miedź II Legnica - Stal Brzeg, MKS Kluczbork - LKS Goczałkowice Zdrój
25. kolejka (3-4.04): Śląza Wrocław - MKS Kluczbork, Stal Brzeg - Warta Gorzów Wielkopolski
26. kolejka (10-11.04): Karkonosze Jelenia Góra - Stal Brzeg, MKS Kluczbork - Sparta Katowice
27. kolejka (17-18.04): Skra Częstochowa - MKS Kluczbork, Stal Brzeg - ROW 1964 Rybnik
28. kolejka (24-25.04): Carina Gubin - Stal Brzeg, MKS Kluczbork - Słowianin Wolibórz
29. kolejka (1-2.05): MKS Kluczbork - Zagłębie Sosnowiec, Stal Brzeg - Barycz Sulów
30. kolejka (8-9.05): Górnik Polkowice - Stal Brzeg, Miedź II Legnica - MKS Kluczbork
31. kolejka (12.05): MKS Kluczbork - Warta Gorzów Wielkopolski, Stal Brzeg - Odra Bytom Odrzański
32. kolejka (15-16.05): Zagłębie II Lubin - Stal Brzeg, Karkonosze Jelenia Góra - MKS Kluczbork
33. kolejka (22-23.05): MKS Kluczbork - ROW 1964 Rybnik, Stal Brzeg - KS Stilon Gorzów Wielkopolski
34. kolejka (29-30.05): Zagłębie Sosnowiec - Stal Brzeg, Carina Gubin - MKS Kluczbork



Wielkie wyzwanie czeka Mariusza Wacha. Walka jeszcze w tym miesiącu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Polski pięściarz Mariusz Wach (39-13, 20 KO) zmierzy się ze słynnym Brytyjczykiem Tysonem Furyem (35-2-1, 24 KO).

Do pojedynku w wadze ciężkiej dojdzie 24 lipca w Tajlandii - donoszą zagraniczne media. Fury przygotowuje się do walki ze swoim rodakiem Anthonym Joshuą pod koniec roku.

O walce 46-letniego Mariusza Wacha z 37-letnim Tysonem Furyem poinformowały między innymi „The Independent” i Sky Sports. Starcie Polaka z Brytyjczykiem ma się odbyć na stadionie Max Muay Thai w miejscowości Pattaya.

- Cieszę się, że to wydarzenie będzie miało miejsce w Pattayi, części świata, która jest dla mnie szczególna. Jestem w pełni skoncentrowany na przygotowaniu na walkę z trudnym rywalem i postaram się, żeby do tej walki przystąpiła najlepsza wersja Tysona Fury'ego - powiedział sam o sobie „Gypsy King”.

Promotor „Króla Cyganów” - Frank Warren dodał, że „świat boksu jest lepszy, kiedy jest w nim Tyson Fury” i wyraził zadowolenie, że będzie można obejrzeć go na ringu w lipcu.

- Tyson jest w świetnej formie i całkowicie skoncentrowany na stworzeniu dobrego widowiska przeciwko Mariuszowi Wachowi. To prawdziwa światowa gwiazda - powiedział Warren.

Wach przegrał swoją ostatnią walkę, 25 marca w Budapeszcie z 34-letnim Ukraińcem Wiktorem Wychrystem jedno-głośną decyzją sędziów. W 2012 roku poniósł natomiast swoją pierwszą porażkę w karierze ze słynnym Ukraińcem Wołodymyrem Kłyczko również jedno-głośną decyzją sędziów. Warto przypomnieć, że w przeszłości Wach był sparingpartnerem Fury'ego.

Terminu walki byłych mistrzów świata Fury'ego z Anthonym Joshuą jeszcze nie ustalono. Wstępnie zaplanowano ją na listopad. AJ 25 lipca zmierzy się z Christianem Prengą. ©

Odra rozegrała trzeci mecz kontrolny

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

Wynikiem 1-1 zakończyła się testowa potyczka piłkarzy Odry Opole z FK Pardubice.

Przeciwnikiem Opolan była 8. drużyna najwyższej klasy rozgrywkowej w Czechach. Bramkę dla Odry zdobył w 15. minucie pozyskany niedawno Słowak Branislav Spacil. Wyrównał w 47. minucie Filip Vecheta.

Pierwszą połowę opolski zespół zagrał w składzie: Artur Haluch - Cassio, Jiri Piroch, Nemanja Mijusković, Mateusz Spychała, Mato Milos (29. Krystian Palacz), Mathieu Scalet, Joshua Perez, Bartłomiej Barański, Branislav Spacil, Kacper Przybyłko.

W drugiej odsłonie zestawienie Odry prezentowało się z kolei następująco: Miłosz Mleczo - Jakub Michura (75.

Cassio), Filip Kendzia, Marcel Białowąs, Jakub Szrek, Adrian Liber, Marcin Staś, Krystian Palacz (75. Mateusz Spychała), Filip Kupczyk, Szymon Mida, Sofiane Khiri.

Był to trzeci i zarazem ostatni mecz kontrolny, jaki drużyna z Opola rozegrała podczas krótkiego, kilkudniowego



Odra Opole zacznie ligowe zmagania za nieco ponad trzy tygodnie, domowym meczem z Arką Gdynia

zgrupowania w austriackim mieście Linz. Wcześniej zremisowała tam 0-0 z MSK Žyliną oraz przegrała 2-3 z CSKA Sofia.

Kolejny sparing Odrę czeka już w sobotę 4 lipca. O godz. 11.30 na Itaka Arenie w Opolu zmierzy się z GKS-em Tychy.

Ogólnie Opolanie prawdopodobnie rozegrają mniej spa-

ringów niż pierwotnie zamierzali, ponieważ nie odbędą się ich mecze z drużynami z Izraela: Hapoel Beer Szewa oraz Kiryatem Shmona, które były zaplanowane kolejno na 4 oraz 17 lipca.

Poza najbliższym sparingiem, w planach Odry są zatem w tej chwili obecnie jeszcze dwie gry kontrolne: 11 lipca ze Śląskiem Wrocław (we Wrocławiu) oraz 18 lipca z Banikiem II Ostrawa (w Opolu).

Rywalizację w Betclie 1 Lidze 2026/2027 Odra rozpocznie w piątek 24 lipca o godz. 21. Czekają wtedy mecze na własnym stadionie z Arką Gdynia, czyli spadkowiczem z PKO Ekstraklasy.

Kolejne dwa spotkania ligowe opolska ekipa rozegra na wyjeździe, kolejno z Chrobrym Głogów (3 sierpnia, godz. 19) oraz Puszcą Niepołomice (8 sierpnia, godz. 15.30). ©

0011547326

Pani Katarzynie Zając
składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z PLO II w Opolu

0011547326

Wyrazy głębokiego współczucia
Wiesławie Dudczak
z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd i pracownicy
Energetyki Ciepłej Opolszczyzny S.A. w Opolu

0011548249

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 czerwca 2026 r.
odszedł do wieczności
nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadek

Władysław Zając

lat 77

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek, 3 lipca 2026 r. o godz. 12.00
na Cmentarzu Komunalnym w Opolu - Półwieś
w Starej Kaplicy.

W smutku pogrążona
Rodzina

Last dance w 1/16 finału MŚ 2026. Jedna z legend pożegna się z mundialem

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z czwartku na piątek czasu polskiego dojdzie do starcia Portugalii z Chorwacją. W nim jedna z dwóch wielkich legend światowego futbolu po raz ostatni wystąpi na mundialu.

To będzie największy nocny hit 1/16 finału! Jeden z weteranów za chwilę pożegna się z turniejem i - najprawdopodobniej - więcej już na nim nie zagra ze względu na wiek. Czy będzie to 41-letni Cristiano Ronaldo, czy może 40-letni Luka Modrić? Obaj doskonale znajdują się z czasów wspólnej gry w Realu Madryt. Początek meczu o godz. 1:00 czasu polskiego. Transmisja w TVP1 i TVP Sport.

W czwartek do gry w 1/16 finału wkroczą także Hiszpanie. La Furia Roja zakończyła fazę grupową na pierwszym miejscu i straciła punkty jedynie z debiutującą na turnieju Republiką Zielonego Przylądka. Austria z kolei uczestniczyła w jednej z najbar-

dziej nietypowych sytuacji turnieju, ponieważ do ostatnich minut drżała o wynik meczu z Algierią (3:3), w którym musiała uniknąć porażki, aby awansować do fazy pucharowej. Obie drużyny grały bardzo ostrożnie i nie chciały tego spotkania... wygrać - mając świadomość, że zwycięzca wpadnie na trudniejszych rywali w kolejnej rundzie. Algierczycy po drugim голу Riyada Mahreza nie świętowali przesadnie, a trafienie Sasy Kalajdzicia w ostatniej akcji meczu przesądziło o ich spadku na „szczęśliwe” trzecie miejsce i awansie Austriaków do 1/16 finału z drugiej lokaty.

Początek meczu w czwartek o godz. 21:00. Transmisja w TVP1 i TVP Sport.

Szwajcarzy wygrali swoją grupę - przed współgospodarzami turnieju - Kanadą, Bośnią i Hercegowiną oraz Katarzem. Choć są znacznie niżej notowani od Hiszpanów, i tak będą zdecydowanymi faworytami starcia z Algierią w 1/16 finału. Początek w nocy o godz. 5:00. Transmisja w TVP2 i TVP Sport. ©©



Hiszpania straciła punkty jedynie z Republiką Zielonego Przylądka. Dziś zawalczy o awans do 1/8 z Austrią

Iga Świątek po pierwszej grze na drodze do obrony tytułu

Agnieszka Bialik z Londynu
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Siostra i tato w łóż królewskiej, puchary w sejfie, ogromne emocje jako mistrzyni - o tym wszystkim mówi Iga Świątek po pierwszym tegorocznym występie w Wimbledonie.

Jakie emocje towarzyszyły Pani w pierwszym meczu jako obrończyni tytułu mistrzowskiego na korcie centralnym?

Nie jest łatwo wracać jako ubiegłorocznej mistrzyni, więc cieszę się, że udało mi się wygrać pierwszy mecz. Jest to ekscytujące, chciałam zapamiętać ten dzień, to wyjątkowe i może nie zdarzać się często. To niby mecz tenisowy, ale na Wimbledonie jest szczególnie. W pierwszym i trzecim secie zagrałam naprawdę solidnie i dobrze. W drugim secie były trudne momenty, to pewne, ale cieszę się, że udało mi się przebiegnąć i poradzić sobie z nimi, tak by w trzecim secie znów grać lepiej. Gra w roli obrończyni tytułu wiąże się z ogromnymi emocjami. W zeszłym roku wydarzyło się tu chyba coś najbardziej niesamowitego w mojej karierze tenisowej. Więc czułam to również dzisiaj, ale to była mieszanka różnych emocji. Ogólnie rzecz biorąc, cieszę się ze zwycięstwa i z tego, że będę miała kolejną szansę zagrać na tym korcie.

W drugim secie miała Pani problem z serwisem. Dlaczego ostatnio zdarza się to częściej?

Czasami jestem bardziej spięta i niełatwo mi się tego pozbyć. Widać wtedy, że jakość serwisu spada, ale my-



- Gra w roli obrończyni tytułu na Wimbledonie wiąże się z ogromnymi emocjami - przekonuje Iga Świątek, która znów chce odegrać czołową rolę w turnieju

ślę, że widać to u wielu graczy, ponieważ serwis to najbardziej skomplikowany ruch. Łatwo go trochę zepsuć. Dla mnie najważniejsze jest to, że serwowałam lepiej w trzecim secie, że udało mi się to przetrwać. Jestem dumna z tego, jaką pracę wykonałam w ostatnich dniach, bo mam takie poczucie, że na korcie mogę pokonać te przeciwności.

W łóż królewskiej zasiedli pani tato i siostra. Czy to wiązało się z większym stresem?

To było coś wyjątkowego. Nie zdarza się często, żeby mieli okazję tam być. Cieszę się, że mogli tego doświadczyć, i wiem, że dla nich też było to dość stresujące.

W pierwszym secie miała Pani 11 piłek wygrywających i tylko cztery niewymuszone błędy. W drugim sytuacji wyglądała odwrotnie. To dla

Pani problem w tym roku, by utrzymać koncentrację na równym poziomie? Jakie kroki podejmujecie w teamie, by sobie z tym poradzić?

Cóż, myślę, że na początku roku miałam z tym problem - z zaakceptowaniem takiej sytuacji. A dzisiaj czułam, że to nie ma aż takiego znaczenia, bo przede mną był jeszcze trzeci set. Nie mogłam rozpałmiętywać tych wszystkich błędów. Wiedziałam, że mam odpowiednie umiejętności, więc musiałam po prostu zachować większą czujność i może grać z nieco większym marginesem bezpieczeństwa, nie podejmując nadmiernego ryzyka. Czułam też, że na początku drugiego seta Taylor nieco mocniej naciskała i częściej skutecznie wychodziła do siatki - w przeciwieństwie do niektórych wolejów, które zepsuła w pierwszej partii. Gdyby ona nie wywierała presji, może nie popełniłabym

tych błędów. Czułam, że pod koniec drugiego seta gra była bardziej wyrównana. Nie grałam głupio czy coś w tym stylu. Miałam więc powody do optymizmu i przystępowałam do trzeciego seta ze świadomością: „Dobra, zaczynamy od nowa”. Nie pozwolę, by wynik seta czy całego meczu uciekł do stanu 0:3.

Awans Hurkacza

Hubert Hurkacz awansował do trzeciej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu. Polski tenisista wygrał z Austriakiem Sebastianem Ofnerem 7:6 (10-8), 6:4, 6:4. Spotkanie trwało godzinę i 57 minut. Z turniejem pożegnał się deblista Jan Zieliński. Polak w parze z Brytyjczykiem Luke Johnsonem przegrali już w pierwszej rundzie ze Szwajcarami Jakubem Paulem i Amerykaninem Ryanem Seggermanem 4:6, 4:6. Dziś w drugiej rundzie z Karoliną Pliskową zagra Iga Świątek. ©©

Mbappe dogonił Messiego. Meksyk i Norwegia dalej zachwycają na MŚ

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W grze o końcowy triumf pozostaje Francja ze swoim liderem strzelców Kylianem Mbappe oraz Norwegia, którą do 1/8 finału wprowadził - walczący również o koronę z Francuzem i Argentyńczykiem Leo Messim - Erling Haaland.

Swoje zrobili typowani od pierwszego meczu mundialu do roli czarnego konia Norwegowie, którzy pokonali - choć

nie bez drobnych problemów - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1. W pierwszej połowie wikingowie wyszli na prowadzenie po trafieniu Antonio Nusy, ale po zmianie stron wyrównał gwiazdor Manchesteru United Amad Diallo. Na jego gola chwilę przed końcem rywalizacji odpowiedział napastnik Manchesteru City Erling Haaland.

Ojciec wzruszył się osiągnięciem syna

Dla Norwegia było to już piąte trafienie na trwającym

turnieju. Z trybun stadionu AT & T Stadium w Dallas spotkanie oglądał jego dumny ojciec Alf-Inge Haaland, który - jak uchwyciły kamery telewizyjne - wyraźnie wzruszył się osiągnięciem syna. Zakrył twarz rękami, nie potrafiąc ukryć łez szczęścia, gdy te pojawiły się po голу dającym ekipie selekcjonera Stale Solbakkena awans do 1/8 finału.

Haaland goni Lionela Messiego (6 goli) oraz Kyliana Mbappé, który we wtorkowym europejskim hicie ze

Szwecją zdobył dublet, przepiękował awans Trójkolorowych do 1/8 finału i zrównał się w klasyfikacji strzelców z argentyńskim liderem. Francja wygrała 3:0, a na listę strzelców wpisał się także Bradley Barcola, który otworzył wynik meczu.

Francja zagra w 1/8 finału z Paragwajem, który wyrzucił Niemców rundę wcześniej. Norwegię z kolei czeka prawdziwy test, bo zmierzy się z reprezentacją Brazylii, która męczyła się do ostatnich minut z Japonią.

Meksyk idzie jak burza

W nocnym hicie, opóźnionym z powodu burzy, współgospodarze turnieju ponownie nie dali najmniejszych szans rywalowi. Drużyna słynnego selekcjonera Javiera Aguirre wygrała 2:0 z Ekwadorem po golach Raúla Jiménez i Juliana Quiñonesa, ale - co ważniejsze - nie straciła jeszcze ani jednej bramki podczas mistrzostw świata 2026!

Spotkanie na legendarnym Estadio Azteca śledził komplet publiczności. Ponad

80 tysięcy gardeł dopingowało gospodarzy od pierwszej do ostatniej minuty, a podczas konferencji pod wrażeniem kibiców był szkoleniowiec Meksyku. Podkreślił: Ta więź z kibicami jest siłą napędową. Odniosłem kilka wspaniałych zwycięstw, ale żadne nie dorównało dzisiejszemu, bo to było u siebie, przed własną publicznością - stwierdził 67-letni selekcjoner, który wcześniej prowadził reprezentację Meksyku podczas mistrzostw świata w 2002 i 2010 roku. ©©